

Obraz zakonu karmelitańskiego w mowach kapitulnych Kantego od św. Juliana

Kultura zakonna XVIII wieku jest wciąż naznaczona mitem zaściankowości i obskurantyzmu tego środowiska rozpowszechnionym przez Ignacego Krasickiego w *Monachomachii*, któremu wtórują inni autorzy pomniejsi, a ci bardziej umiarkowani w sądach zdają się wcale nie tak bardzo odbiegać od zdania tamtych. Choć współczesna historiografia epoki saskiej przewyciężyła to bardzo czarno-białe postrzeganie tego okresu, dzieląc ówczesnych na reformatorów (czyli tych „dobrych” i nielicznych) i pozostałych (czyli tych „złych” – cała reszta), to jednak wciąż brak szerokiej palety barw tego okresu i pogłębienia perspektywy o plan drugi, trzeci i kolejne. Uzyskaniu tej głębi obrazu służą rozwijające się w ostatnich latach badania nad polskim barokiem i „wiekiem oświecenia”.

Jednym z przejawów życia zakonnego tego okresu były rozmaite publikacje, wśród których szczególne miejsce przyznać należy – jako szczególnemu świadectwu ówczesnej mentalności nie tylko zakonnej – kazaniom i mowom wygłaszanym przy okazji różnych zakonnych wydarzeń. Są to nie tylko pogrzeby czy obłóczyny (dla zakonów żeńskich) albo święcenia kapłańskie (dla zakonów męskich), ale także obrony doktorskie (łącznie ówczesne zwyczaje środowisk akademickich), jak również mowy kapitulne wygłaszane w trakcie tych charakterystycznych dla zakonów zgromadzeń wyborczo-ustawodawczych. Z całego zbioru takich mów, wciąż bliżej niezidentyfikowanego i nierozpoznanego badawczo, wyławiamy te, które wiążą się z w ogóle bardzo słabo znaną w historiografii polskiej Wielkopolską Prowincją Najświętszego Sakramentu Zakonu Braci Matki Bożej z Góry Karmel Strictior Observantia¹.

¹ Nazwa prowincji zmieniała się na przestrzeni jej dziejów. Początkowo zawierała określenie geograficzne „Wielkopolska” [łac. Majoris Poloniae], które pod zaborem

Wielkopolska prowincja karmelitów *strictior observantia*, która zaczęła się kształtować w latach 70. XVII wieku, a ostatecznie została erygowana w 1728 roku, w pełni epoki saskiej przeżywała swój czas najbujniejszego rozwoju nie tylko liczebnego, ale także duchowo-kulturalnego. Choć co prawda nie wydała nikogo, kto zaznaczyłby się wyraźniej w kulturze polskiej, to jednak miała kilka postaci o ciekawym formacie intelektualno-duchowym. Jedną z takich postaci był o. Kanty od św. Juliana (Cantius à S. Juliano), który ma w swoim dorobku kilka opublikowanych mów kapitulnych. One to staną się przedmiotem naszego zainteresowania w perspektywie ściśle związanej z ich funkcją panegiryczną, a mianowicie świadomego kształtowania tożsamości w oparciu o własną tradycję zakonną, w tym wypadku karmelitańską.

Życie i kariera Kantego od św. Juliana

Niewiele wiemy o Kantym od św. Juliana². Z akt zakonnych znamy zaledwie datę urodzenia 4 listopada 1714 roku, brak innych wiadomości pewnych. Choć akta podają jego imię i nazwisko „ze świata” – Szymon Gałęski – to jednak trudno określić, z której z rodzin Gałęskich pochodził. Kacper Niesiecki wymienia trzy

pruskim zostało najpierw zmienione na „Pruską” [łac. *Borussiae*], a potem pominięte w ogóle. Do dziś nie ma żadnej monografii tej prowincji. Niektóre aspekty poruszone zostały w: I. Chodynicki, *Wiadomość historyczna o fundacjach klasztorów zakonu karmelitańskiego*, Lwów 1846; Wołyniak (M. Giżycki), *Z przeszłości karmelitów na Litwie i Rusi*, cz. 1-2, Kraków 1918; B. Tomaszewski, *Dzieje zakonu oo. Karmelitów w Polsce na Litwie i Rusi (1397-1997)*, Kraków 1988, mps; J. Smet, *I Carmelitani*, t. III/A, Roma 1996, 249-280; W. Kolak, *Katalog archiwum klasztoru oo. Karmelitów w Krakowie na Piasku*, Kraków 1997; B. Panek, *Karmelici*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 804-808; B. Panek, *Prowincjałowic karmelitów na ziemiach polskich (1397-1997)*, *Saeculum Christianum* 4(1997)2, 43-83; M. Puziak, *Uwagi o prowincjach karmelitańskiej Wielkopolskiej Prowincji Najświętszego Sakramentu w XVIII w.*, *Studia Bydgoskie* 11(2017) [dalej: Puziak (2017)], 165-194.

² Por. G. Kloskowski, *Karmelici trzewiczekowi prowincji wielkopolskiej w XVII-XIX wieku*, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 98(2012), 149-270 [dalej: Kloskowski], tutaj 275. Kloskowski podaje swoje źródła: Archiwum Karmelitów w Krakowie [dalej: AKKr], *Wykaz ojców i braci prowincji wielkopolskiej...*, sygn. 174/614; tamże, *Album fratrum nostrorum a stabilita reformali defunctorum...*, sygn. 175/547; Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, *Ad historiam ecclesiasticam Poloniae apparatus collectus a G. Schwengel priore Carthusiae Paradisi BMV 1744*, sygn. Monastica, Kartuzy, Kart. 27; Archiwum Diecezjalne we Włocławku, *Catalogus defunctorum Fratrum, Tertiariorum lit[t]eras Confraternitatis habentium totius Almae Provinciae Majoris Poloniae Ssmi Sacramenti... anno 1740 compilatus*, sygn. Zak. 61, oraz tamże, *Album fratrum nostrorum a stabilita reformatione defunctorum in Provincia Majoris Poloniae...* [1775], sygn. Zak. 66.

Por. K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. XIV, Kraków 1896, 47-48 – bez danych biograficznych.

rody Gałęskich o różnych herbach (Korab, Prawdzic i Wczele), które odnotowuje w Wielkopolsce i województwie kaliskim³. W *Tekach* Dworzaczka pojawia się także jego imiennik, który jednak nie wydaje się być tożsamy z przyszłym karmelitą⁴.

Akta zakonne podają dzień profesji zakonnej Kantego – 13 października 1732 roku. Należy domniemywać więc, że rozpoczął nowicjat nie później niż 12 października 1731 roku, w którymś z dwóch konwentów – Poznaniu lub Gdańsku – tam bowiem odbywał się pierwszy etap formacji zakonnej. Ponieważ nie było w owych czasach mentalności tworzenia grup, stąd nie można sugerować się informacjami o innych ślubach zakonnych odbytych w tym czasie. Dla przykładu mamy informacje, że w roku 1732 w Gdańsku składali śluby Antoniego od św. Andrzej Corsini (Radoszewski) – 5 lutego⁵, Władysław od św. Jana (Knoch) – 15 lipca⁶, Władysław od św. Ludwika (Hahn) – 10 września, br. Awertan od św. Scholastyki (Kerfeld) – 13 września⁷. Natomiast, jeśli można wnioskować po braku zapisu miejsca, że jest ono inne niż Gdańsk – czyli właśnie Poznań, to mamy następujących zakonników: Krzysztof od Trójcy Świętej (Schneider) – 20 maja⁸, Władysław od św. Jana (Knoch) – 15 lipca⁹, Klemens od św. Poncjana (Pilarski) – 11 października¹⁰, Edward od św. Mateusza (Pączkowski) – 13 października¹¹, Edward od św. Kryspina i Kryspiniana (Gurski) – 4 listopada¹². Osobno wymieniamy tych, dla których nieznana jest data dzienna profesji: Florian od św. Pawła¹³, Roman od św. Bartłomieja¹⁴.

Warto dodać, że mistrzem nowicjatu w Poznaniu był wówczas Tymoteusz od św. Wawrzyńca (Gruchalski)¹⁵. W pochodzącej z 1732 roku drukowanej mowie *Meteorum supra Montem Carmeli*, w dedykacji jej autor – Ignacy Kanty Herka – pisze o Tymoteuszu od św. Wawrzyńca jako człowieku o wyjątkowej

³ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 4, Lipsk 1839, 64-65.

⁴ Por. *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV-XX wieku*, <http://teki.bkpan.poznan.pl> [dostęp: 29.09.2020]. Z *Tek* wynika, że pochodził z parafii Droszew. W księdze chrztów tej parafii pod datą 28 października 1708 roku (a więc inną niż ta znana z akt zakonnych) jest zapisany chrzest Szymona, syna Piotra i Katarzyny Gałęskich w Czachorach. Por. Archiwum Archidiecezji Poznańskiej, *Droszew, Liber baptisatorum* (1608-1728), 14.

⁵ Por. Kloskowski, 167.

⁶ Por. tamże, 254.

⁷ Por. tamże, 170.

⁸ Por. tamże, 183.

⁹ Por. tamże, 254.

¹⁰ Por. tamże, 184.

¹¹ Por. tamże, 193.

¹² Por. tamże, 193.

¹³ Por. tamże, 200.

¹⁴ Por. tamże, 238.

¹⁵ Por. tamże, 249; Puziak (2017), 176.

wiedzy i erudycji oraz o jego głębokim wpływie formacyjnym na nowicjuszy i innych zakonników¹⁶. Mistrzem nowicjatu w Gdańsku był natomiast w tym czasie Florenty od św. Teresy (Arent)¹⁷.

Biorąc pod uwagę system edukacji zakonnej w prowincji, należałoby założyć, że pierwszy rok po ślubach zakonnych – czyli 1732/33 – Kanty od św. Juliana spędził na studium retoryki, które odbywało się w Oborach. Profesorem retoryki był wówczas: od 1730 – Daniel od Dziewicy Maryi¹⁸, a od sierpnia 1733 Karol od św. Bartłomieja (Broszkowski)¹⁹.

Kolejną informację o Kantym od św. Juliana podają nam akta kapitulne z sierpnia 1733 roku, które wyznaczają go do studium filozofii w Bydgoszczy²⁰. W tym czasie tamtejszy kaznodzieja o. Szymon od św. Antoniego pełnił tam funkcję „diremptor studii” (kierownika studiów)²¹, a wykładowcami byli Cherubin od św. Antoniego (Nakielski)²² i Leonard od św. Jana od Krzyża (Węgierski)²³. Nauka filozofii trwała od dwóch do trzech lat. Trudno orzec, jak długo Kanty studiował filozofię, ponieważ brak akt definitorium z roku 1734 (być może w ogóle się nie odbyło), a akta definitorialne z roku 1735 nie wymieniają go. Natomiast kapituła prowincji odprawiona w roku 1736 zapisuje w swych aktach Kantego

¹⁶ Por. Ignacy Kanty Herka, *Meteorum supra Montem Carmeli...*, Poznań 1732. Za pomoc w dotarciu do tego druku autor dziękuje pracownikom Sekcji Starych Druków i Reprografii z Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, a mianowicie Państwu: Barbarze Piwowarczyk, Jackowi Partyce, Bogdanowi Tarnowskiemu.

¹⁷ Por. Kloskowski, 200.

¹⁸ Por. AKKr, *Decretale provinciae strictioris observantiae*, sygn. 168/397 [dalej: AKKr 168/397], 131. Najprawdopodobniej pełnił tę funkcję aż do 1733 roku, kiedy został lektorem filozofii w Gdańsku – por. AKKr 168/397, 153. Por. Kloskowski, 190. Nekrolog zakonny określa go: „vir scientificus, orator, concionator egregius, ex profesor rhetorices”. Zmarł jako lektor filozofii w Bydgoszczy w 1737 roku.

¹⁹ Por. AKKr 168/397, 153. Zob. Kloskowski, 179. Nekrolog określił go: „orator et theologus scientiis solidus, ac in gravitate sensuum clarus”.

²⁰ Por. AKKr 168/397, 154. Razem z nim studiowali filozofię: Leopold od św. Augustyna (który w Bydgoszczy był jeszcze w 1736, ale już jako brat zakonny – późniejsze akta go nie wymieniają, a Kloskowski go nie zna), Józef od św. Mateusza (lub Macieja) [prof. 19.03.1731; zm. 1754 w Oborach], Edward od św. Kryspina [prof. 04.11.1732, zm. 1767 w Bydgoszczy] i Roman od św. Bartłomieja [prof. 1732, zm. 1738 w Warszawie].

²¹ Por. M. Puziak, *Szymon od św. Antoniego – karmelitański kaznodzieja Bydgoszczy i okolicy w czasach saskich*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, z. 19, Bydgoszcz 2018, 23-42; tenże, *O wielkopolskich kazaniach ojca Szymona od św. Antoniego, karmelity. Przyczynek do historii kaznodziejstwa w Wielkopolsce czasów saskich*, *Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski* 13(2018), 27-49.

²² Późniejszy przeor w Gdańsku i Bydgoszczy. Por. Kloskowski, 132; M. Puziak, *Przeorzy karmelitańskiego konwentu w Bydgoszczy w latach 1728-1816 w świetle akt kapituł prowincjalnych*, *Studia Bydgoskie* 10(2016), 267-294 [dalej: Puziak (2016)], tutaj 281.

²³ Późniejszy przeor w Bydgoszczy i Gdańsku. Por. Kloskowski, 219; Puziak (2016), 280-281.

już jako studenta teologii w Warszawie²⁴. Akta defnitoriów prowincjalnych z 1737 roku nie zachowały się (o ile samo zgromadzenie w ogóle się odbyło), a te z roku 1738 ponownie nie wymieniają Kantego (podobnie zresztą jak innych studentów). Zakładamy więc, że przez cały ten czas studiował on w Warszawie.

W owym czasie studium teologii w prowincji odbywało się w dwóch konwentach: Poznaniu i Warszawie. O jakości tych studiów, przy obecnym stanie badań trudno cokolwiek orzekać. Pośrednio można coś o tym powiedzieć, biorąc pod uwagę lektorów teologii w tym okresie, tak w konwencie stołecznym, jak i tym wielkopolskim. Wypada wziąć pod uwagę czas między rokiem 1734 a 1739. Ta druga data jest zależna od daty święceń kapłańskich, które zasadniczo kończyły czas studiów. Choć nie znamy daty dziennej święceń prezbiteratu Kantego, to zachowana informacja z konwentu warszawskiego, gdzie w sprawozdaniu z wyboru socjusza na kapitułę w 1739 roku akta wymieniają go już jako ojca, każe domniemywać, że wydarzyło się to najpóźniej 23 marca 1739 roku²⁵. Jednakże już akta defnitorium z kwietnia 1738 roku nie wymieniają go wśród studentów teologii w Warszawie. Być może już wówczas zakończył studia i był wyświęcony. Rok święceń należy więc wyznaczać na 1738-1739 rok. Studia teologiczne Kantego musiały więc przypadać między 1734 a (najdalej) 1739 rokiem. Trudno stwierdzić, czy Kanty studiował jedynie w Warszawie, stąd porównanie obsady profesorskiej z konwentem poznańskim.

Tabela 1. Lektorzy teologii w Poznaniu i Warszawie w latach 1734-1739

Rok ustanowienia	Poznań	Warszawa
1733	Teologia spekulatywna: Eliasz od Góry Karmel Bertold od św. Piotra Teologia Moralna: Leon od św. Teresy	Teologia spekulatywna: Anastazy od św. Brokarda Jan od św. Władysława
1736	Paweł od św. Tomasza Cherubin od św. Antoniego	Tymoteusz od św. Wawrzyńca (kierownik studium) Jan od św. Władysława Leonard od św. Jana od Krzyża
1738	Jak wyżej	Leonard od św. Jana od Krzyża Karol od św. Bartłomieja

Źródło: AKKr 168/397, passim.

²⁴ Por. AKKr 168/397, 170.

²⁵ Wybór socjusza nastąpił 24 marca 1739, por. AKKr 168/397, 177.

Razem z Kantym w Warszawie studiowali – wg danych z akt kapituły 1736 – Marcyan od św. Józefa, Manswet od św. Kasta, Roman od św. Bartłomieja, Antonin od św. Kazimierza²⁶.

Odpowiedzialni za naukę teologii w konwencie warszawskim w tym okresie, na tle innych zakonników prowincji, byli szczególnymi osobami. Tymoteusz od św. Wawrzyńca, w kadencji 1733-1736 był prowincjałem (później ponownie wybrany na lata 1745-1748) i wieloletnim lektorem filozofii i teologii²⁷. Jan od św. Władysława, który sam publikował dzieła teologiczne, ale jego zainteresowania wybiegały dużo dalej, po ukończeniu posługi lektora teologii, w latach 1738-1739 przebywał poza konwentem warszawskim, choć nie udało się ustalić, co w tym czasie robił²⁸. Później dwukrotnie był prowincjałem, najpierw w kadencji 1739-1742, a druga kadencja przypadła na lata 1751-1754. Wówczas zresztą bliżej współpracował z Kantym – o czym będzie jeszcze mowa. Natomiast Leonard od św. Jana od Krzyża, jak wspomniano wyżej, uczył już najprawdopodobniej Kantego filozofii w Bydgoszczy, a później teologii w Warszawie; w ten sposób towarzyszył mu właściwie przez cały okres studiów. Z kolei Anastazy od św. Brokarda (Bretschneider) to jeden z lepiej wykształconych zakonników prowincji, od 1736 przeor w Warszawie²⁹.

Najprawdopodobniej nie tylko własne zdolności, ale również format wychowawców, przyczyniły się do solidnego wykształcenia Kantego i umożliwieniu mu rozwoju talentu retoryczno-literackiego. W dalszym biegu życia ten faktor i przygotowania, i osobistej znajomości z wpływowymi figurami prowincji, miał widoczny wpływ na jego karierę zakonną. Choć bowiem akta kapituły z roku 1739 notują jedynie jego przydział do konwentu warszawskiego, a prócz opisaną godności święceń – „ojciec” – nie opisują w żaden sposób jego obowiązków³⁰, to już późniejsze o rok definitorium w 1740 dopomina się o przywileje lektora dla niego³¹ i mówi o podjęciu obowiązków profesora w seminarium dla neoprofesów w Oborach razem z Tymoteuszem od św. Wawrzyńca – czyli prawdopodobnie swym dawnym mistrzem nowicjatu³². Trzeba pamiętać, że ma wówczas zaledwie

²⁶ Por. AKKr 168/397, 170.

²⁷ Por. wyżej przyp. 15.

²⁸ Por. AKKr 168/397, 849 – sprawozdanie z wyboru drugiego klawiariusza warszawskiego dnia 11 lipca 1738, gdzie nie podano jednak powodu jego nieobecności, zaznaczono natomiast, że nie ma nadziei na jego szybki powrót do konwentu.

²⁹ Por. Kloskowski, 164. Absolwent kolegium jezuitów w Reszlu, wielokrotny przeor w Warszawie i Oborach, oraz prezydent rezydencji Krwi Chrystusa w Poznaniu. Por. M. Krajewski, *Anastazy*, w: M. Krajewski, *Dobrzyński Słownik Biograficzny. Ludzie europejskiego regionu*, Włocławek 2020, 58.

³⁰ Por. AKKr 168/397, 184.

³¹ Por. AKKr 168/397, 190.

³² Por. wyżej przyp. 15.

26 lat. W Oborach będzie przebywał przez kolejne 10 lat³³. Był to czas aktywności dydaktycznej, jak również pisarskiej, kaznodziejskiej i duszpastersko-organizacyjnej.

Praca profesora retoryki przez całe dziesięciolecie lat 40. XVIII wieku, choć sama w sobie wydaje się nam dość prozaiczna, była jednak bardzo odpowiedzialna. To jej efekty w dużej mierze decydowały o dalszej karierze zakonnej studentów. Cała młodzież zakonna, pochodząca z obu nowicjatów, spotykała się w Oborach, i tam ostatecznie rozpoznawano ich zdolności intelektualne, organizacyjne i duszpasterskie. Siłą rzeczy miał więc Kanty wpływ na przyszłość prowincji w perspektywie jakiegoś półwiecza.

Z tą działalnością dydaktyczną Kanty łączył okazjnie działalność mówcy. Nigdy jednak aż do 1749 roku nie zostały mu powierzone w sposób stały obowiązki kaznodziei. Zachowały się jednak z tego okresu mowy i kazania ku czci Matki Bożej Oborskiej, ogłoszone drukiem, które dokumentują jego działalność retoryczno-pisarską. Pełniona przez te wszystkie lata funkcja profesora retoryki, w pewnym sensie predestynowała go natomiast do wygłaszania pewnych szczególnych mów okolicznościowych, a władze prowincji skrzętnie to wykorzystwały, zlecając mu prestiżowe zadanie perory panegiryków w czasie obrad kolejnych kapituł, co miało miejsce w latach 1742, 1745, 1748 i później w 1754 i 1757³⁴.

Prestiż Kantego jako profesora retoryki i mówcy kapitulnego miał swoje odbicie w pewnej mierze także w konwencie oborskim, gdzie cieszył się pewnym uznaniem, choć nie miał większego wpływu na funkcjonowanie wspólnoty zakonnej. Udokumentowane niektóre wybory na poszczególne urzędy w konwencie wymieniają go jako – przynajmniej – kandydata do ich sprawowania. I tak 6 września 1742 roku podczas wyborów klawariusza – otrzymał jeden głos przeciw 5 na Piotra Tomasza od św. Agnieszki i 3 na Arnolda od św. Antoniego³⁵. Półtora roku później – 19 stycznia 1744 został wybrany na drugiego klawariusza³⁶. Wobec zbliżającej się kapituły, podczas wyborów socjusza z konwentu oborskiego – 2 kwietnia 1745 roku był brany pod uwagę jako jeden z możliwych

³³ Potwierdzają to zapisy w aktach kapituł i definitoriów w kolejnych latach: AKKr 168/397 – odpowiednio dla poszczególnych lat 1741 – 194; 1742 – 213; 1745 – 237; 1748 – 257; 1749 – 265; 1754 – 307; 1757 – 328. Akta, w których go nie wymieniono (1743, 1744, 1746, 1747), nie dają nam żadnej poszlaki, by domniemywać jakichś – przynajmniej czasowych – przenosin do innych konwentów.

³⁴ Por. AKKr 168/397, odpowiednio: 1742 – 206; 1745 – 231; 1748 – 249.

³⁵ AKKr *Liber decretalis*, sygn. 170/543 [dalej: AKKr 170/543], 264.

³⁶ Por. AKKr, 170/543, 264. Z tego okresu mamy też np. jego podpis na umowie z Wojciechem Rutkowskim (AKKr 170/543, 30).

kandydatów, otrzymał jednak tylko jeden głos³⁷. Już po kapitule, 31 lipca 1745 podczas wyborów na nowego monitora dostał jeden głos przeciw Marianowi od św. Spiridiona (6 głosów), ale został wybrany pierwszym klawariuszem, otrzymując 6 głosów, podczas gdy Tadeusz od św. Jana otrzymał 5 głosów, a jeden głos był na Teodora od św. Józefa kaznodzieję³⁸. Urząd stracił po roku – 20 lipca 1746 roku – kiedy wybrano innych klawariuszy³⁹. Rok później, 19 października 1747 roku, został wybrany monitorem konwentu oborskiego⁴⁰. Natomiast 2 sierpnia 1748 roku ponownie został wybrany klawariuszem w Oborach⁴¹. Definitorium majowe roku 1749 odbyte w Płońsku wyznaczyło go na kaznodzieję i jednocześnie promotora bractwa św. Józefa w Oborach⁴². Ta nominacja potwierdza zaufanie, jakim go obdarzano, opiekowanie się bractwem było bowiem zawsze związane z trudną sytuacją czuwania nad relacjami między członkami bractwa i samej relacji bractwo – konwent. Jak wiele kłopotu potrafiły one przysporzyć udowodniły wypadki z roku 1739-1740 w Gdańsku, gdzie prawdopodobnie właśnie konflikt między bractwami kosztował zdrowie i życie o. Szymona od św. Antoniego – tamtejszego przeora⁴³. Miarą poważania, jakim się cieszył Kanty, była też dość humorystyczna sytuacja, jaka miała miejsce podczas wyborów 5 lipca 1749 roku na klawariuszy w Oborach. Pierwsze głosowanie wyłoniło pierwszego klawariusza – właśnie o. Kantego. Podczas drugiego głosowania – na drugiego klawariusza – wybrano Joachima od św. Franciszka, ale ktoś zagłosował ponownie na Kantego⁴⁴! Natomiast kiedy 12 września 1749 roku wybierano socjusza oborskiego na kapitułę („intermedia” – przed kapitułą generalną) był brany pod uwagę jako kandydat, i po zaciętej walce, w trzech głosowaniach, ostatecznie przegrał z Joachimem od św. Franciszka, który uzyskał 5 głosów (Kanty tylko 3)⁴⁵. Podobna sytuacja miała miejsce 14 kwietnia 1751 roku, kiedy był wzięty pod uwagę jako kandydat na socjusza na kapitułę. Przegrał wówczas ponownie

³⁷ Wybrano podprzeora, Gabriela od św. Antoniego 4 głosami, drugi był Arnold od św. Antoniego – 2 głosy, por. AKKr 170/543, 263.

³⁸ Por. AKKr 170/543, 262.

³⁹ Por. AKKr 170/543, 261.

⁴⁰ (5 głosów przeciwko Gabriel od św. Antoniego – 1 głos i Izidor od św. Konstancyjna – 1 głos) – por. AKKr 170/543, 261.

⁴¹ (8 głosów) drugim został Serafin od św. Andrzeja (7 głosów) – por. AKKr 170/543, 260.

⁴² Por. AKKr 168/397, 265.

⁴³ Por. M. Puziak, *Szymon od św. Antoniego. Karmelitański kaznodzieja Bydgoszczy i okolicy w czasach saskich*, Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu 19(2018), 23-42.

⁴⁴ Por. AKKr 170/543, 260. Ta funkcja ma inne udokumentowanie – pod datą 22 lipca 1749 roku – Kanty występuje jako klawariusz klasztoru oborskiego, por. AKKr 170/543, 63.

⁴⁵ Por. AKKr 170/543, 259.

w trzecim głosowaniu, tym razem z Ferdynandem od św. Kasjana⁴⁶. Podczas tej samej sesji wyborczej, ale tym razem na wikariusza konwentu na czas nieobecności przeora z powodu kapituły, przegrał z Awertanem od św. Piotra i Pawła (uzyskał tylko 2 głosy przeciw 7; jeden głos otrzymał Izydor od św. Konstancy-na)⁴⁷. Te przegrane musiały być tym dotkliwsze dla Kantego, że również mowa kapitulna owego 1751 roku została powierzona komu innemu. Można zadać sobie pytanie, czy nie wystąpiły jakieś okoliczności – czy to po stronie samego Kantego, czy zewnątrz wobec niego – które wpłynęły na taką sytuację? Nie mamy żadnych podstaw źródłowych, by móc cokolwiek domniemywać – ale fakt pozostaje faktem...

W tym kontekście jednak decyzja kapituły roku 1751 o przeniesieniu Kantego do konwentu poznańskiego wydaje się być znacząca. Powierzono mu tam urząd kaznodziei⁴⁸. Stopniowo podejmuje tam również inne obowiązki. Definitorium z roku 1752 nie tylko potwierdza go na dalszy pobyt w Poznaniu jako kaznodzieję, ale także ustanawia go promotorem bractwa Najświętszego Serca Maryi, które karmelici od kilkunastu lat próbowali zakładać w różnych miejscach⁴⁹. Świadectwem jego działalności kaznodziejskiej w tym czasie jest książka – zbiór kazań poświęconych św. Janowi Nepomucenowi, zresztą patronowi prowincji, wydana czcionkami Drukarni Akademickiej w Poznaniu: *Pierwsze pole kaznodziejskie*⁵⁰. W okresie swego pobytu w Poznaniu Kanty pełnił czasami zastępczo funkcje sekretarza przy ówczesnym prowincjale Janie od św. Władysława (Wolskim)⁵¹. Ta współpraca z prowincjałem jest o tyle bardziej zrozumiała, że ich typ osobowości był chyba w pewnych zakresach intelektualnych podobny: prowincjał bardzo dbał o naukę i szeroko rozumianą kulturę zakonną, podejmując inicjatywy wydawnicze i pisarskie, samemu zresztą od nich nie stroniąc⁵².

⁴⁶ Por. AKKr 170/543, 258.

⁴⁷ Kanty uzyskał tylko 2 głosy przeciw 7 na Awertana; jeden głos otrzymał na Izydor od św. Konstancy-na, por. AKKr 170/543, 258.

⁴⁸ AKKr 168/397, 275.

⁴⁹ Por. AKKr 168/397, 279. Ślady funkcjonowania tego bractwa mamy nie tylko w Poznaniu, ale także w Warszawie i Bydgoszczy.

⁵⁰ Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XIV, 48.

⁵¹ Potwierdzają to zapisy archiwalne jak np. z 30 listopada 1753 roku przy nominacji wikariusza przeora, gdzie występuje jako „pro-secretario” prowincjała: AKKr 168/397, 303.

⁵² Por. Puziak (2017), 177-178. Oryginalność osobowości prowincjała – względna zresztą w tak barwnym okresie saskim – mieści w sobie także zainteresowanie astronomią (co w środowisku gdańskim, z którego pochodził – może nawet nie dziwić), a nawet domniemane wydawanie kalendarzy, o czym wspominają W. Kętrzyński i J. Fankidejski. Por. niżej wraz z przyp. 122, 123 i 124.

Kapituła odbyta w roku 1754, po trzech latach związania Kantego z konwentem poznańskim, przeniosła go do Warszawy jako kaznodzieję polskiego z tytułem „Jubilata”, który nadawano po przynajmniej 10 latach pracy. Jednocześnie został ustanowiony promotorem bractw⁵³. W kontekście tak rozwijającej się kariery zgoda na roczną przerwę w obowiązkach, jakiej udzieliło mu definitorium w roku 1755, niekoniecznie jest jednoznaczna. Akta definitorium mówią o celu tej przerwy: przygotowaniu kazań do druku⁵⁴ – nie mamy jednak żadnego druku z tego okresu o potwierdzonym autorstwie Kantego⁵⁵. Być może zawiedzione względem niego nadzieje, jeśli nie inne okoliczności, sprawiły, że definitorium w następnym 1756 roku odbyte w Kłodawie, wyznacza go ponownie jako profesora retoryki do Obór⁵⁶. W czasie nieobecności Kantego w Oborach od roku 1751, retoryki uczyli tam: Melchior od św. Jana Chrzciciela (Kwasniewski) (do 1753)⁵⁷ i Cyprian od św. Gerarda (Satorski) (1754-1756)⁵⁸.

Po postanowieniu definitorium w maju 1756 roku Kanty, który przybył do Obór, zapewne nie spodziewał się, że pozostanie tam już do końca życia. Konstatacja jego malejącego autorytetu we wspólnocie oborskiej w tych latach wynika z faktu, że nie wzięto go pod uwagę nawet jako ewentualnego kandydata na socjusza na kapitułę roku 1757⁵⁹. Kapituła tego 1757 roku, która zresztą odbyła się w Oborach, mimo iż wysłuchała jego mowy kapitulnej ogłoszonej wkrótce drukiem⁶⁰, powtórzyła uprzednią nominację na profesora retoryki w miejscowym konwencie⁶¹. Dopiero po takiej decyzji kapituły, i po potwierdzeniu jego dalszego dłuższego pobytu w konwencie oborskim, podczas wyborów 29 sierpnia 1757 członkowie konwentu wybrali go klawariuszem⁶². Definitorium z roku 1758 potwierdziło go jako profesora retoryki w Oborach. Rok później, w 1759, definitorium podejmuje jednak decyzję o nierozpoczynaniu kolejnego kursu retorycznego, a odwołując się do Statutów [p. 1 c. 6 n. 4], stwierdzają, że

⁵³ Por. AKKr 168/397, 306-315.

⁵⁴ „P. Cantius a S. Juliano concionator Jubilatus, cui concederunt Lectorum Feriae intuitu Concioni ad typum Conscribendarum” – AKKr 168/397, 319.

⁵⁵ Nie wiadomo, co mógłby wydać w tym czasie Kanty? Może tak zaledwie opisaną przez Estreichera pozycję: *De miraculosa Cruce Kcynensi (Addytament książki karmelitańskiej)*. Poznań, druk. Akad. 1756 – której nie udało nam się znaleźć w żadnej bibliotece.

⁵⁶ Por. AKKr 168/397, 322.

⁵⁷ Por. AKKr 168/397, 276 i 297 (o funkcji wakującej); Kloskowski, 227.

⁵⁸ Por. AKKr 168/397, 313; Kloskowski, 188.

⁵⁹ Sprawozdanie z wyborów 22 kwietnia 1757 notuje Kantego jedynie w składzie rodziny konwentu, por. AKKr 170/543, 238.

⁶⁰ Chodzi o *Novum emergens...*, por. niżej w tekście.

⁶¹ Por. AKKr 168/397, 334.

⁶² 7 głosów przeciw 1 na Edmunda, por. AKKr 170/543, 237.

seminarzyści pierwszego roku (a więc tego, który miałby obejmować studium retoryczne) oddadzą się ćwiczeniom duchownym, poznawaniu wiedzy ascetycznej i wzrostowi w cnotach... W żadnym miejscu akt tego defnitorium nie znajdujemy jednak żadnej informacji o decyzjach podjętych bezpośrednio względem Kantego. Niekoniecznie należy z tego faktu wnioskować, że działo się z nim coś niedobrego, ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że podczas wyborów socjusza oborskiego na kapitułę z 11 kwietnia 1760 roku Kanty nie został nawet wymieniony w gronie wyborców, a nie ma śladu jego przebywania w tym czasie gdziekolwiek indziej, a akta zakonne stwierdzają, że zmarł niecały miesiąc później – 6 maja – to nasuwa się prawie oczywiste pytanie o jego zdrowie: czyżby już był chory? Pytanie tym bardziej zasadne, że akta kapituły roku 1760, która odbywała się w dniach od 1 do 5 maja w Kłodawie, zdążyła go potwierdzić w Oborach tylko jako kaznodzieję jubilata – a więc nie rzeczywistego (tym był mianowany Eustachy od św. Kantego, z pomocnikiem Bernardem od św. Jana Chrzyciela), ani profesora retoryki – został nim Chryzostom od św. Alberta⁶³. Cóż więc stało się takiego z tym przecież wcale niestarym zakonnikiem – w momencie śmierci liczył przecież 46 lat – że na schyłek jego życia dokumenty prowincjalne naciągają cień tajemnicy?

Wiemy, że Kanty od św. Juliana zmarł 6 maja 1760 roku w Oborach, najprawdopodobniej tam też został pochowany. Nie jest nam znana jednak żadna inskrypcja nagrobna jego dotycząca. Nekrolog w księdze zmarłych zakonników podaje krótką charakterystykę jego zasług: „Pöeta Extemporaneus, Orator eximius, Metrô plurima scripsit, 12 Annis Professor Rethorices, Concionator insignis”⁶⁴.

Twórczość Kantego

Biografia o. Kantego, udokumentowana w aktach kapituł i defnitoriów prowincji, nie daje pełnego wglądu w jego działalność pisarską, a co za tym idzie – w jego publikacje. *Bibliografia Polska* w tomie XIV podaje teksty wydane przez Kantego od św. Juliana, wyliczając 6 tytułów⁶⁵. Są to, w kolejności podanej przez Estreichera:

– *Capitolium extra Romam* (1742)⁶⁶;

⁶³ Por. AKKr 168/397, 352.

⁶⁴ Por. Kloskowski, 178. Kloskowski w przypisie zaznacza także źródłowo podaną inną datę śmierci – 5 maja 1760 (za: AKKr 174/614, 35 oraz Zak. 61, 125).

⁶⁵ Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XIV, 47-48.

⁶⁶ Pelen tytuł: *Capitolium extra Romam Virtutum, Scientiae, Meritorum Primis Capitibus Coronatum Triumphalibus Laurearum Sertis adornatum Gentilitiique armis Perillustris et Reverendissimi Domini DN. VIadislai Josephi de Wyczechowo*

- *Novum Emergens* (1757)⁶⁷;
- *Occasus solis* (1744)⁶⁸;
- *Partus ingenii Mariani facilis* (brak roku)⁶⁹;
- *Pole pierwsze kaznodziejskie* (1752)⁷⁰;
- *Septem ut Octo Dolores* (1747)⁷¹.

Wyczechowski Canonici Cathedralis Vladislaviensis, Ejusdemque Illustrissimi Capituli Generalis Commissarii, Raciążensis Szczynensis etc. Praepositi Domini et Meoenatis Gratosissimi praemunitum. Sub tempus Venerabilis Capituli Provincialis, Ordinis Fratrum Beatissimae Dei Genitricis, semperque Virginis Mariae de Monte Carmelo Strictioris Observantiae, in Conventu Kcynensi celebrati, Oratoria ab exedra patefactum. Per P. Cantium a S. Juliano, Ordinis ejusdem, Studii Rhetorici Professorem. Anno quo aeternales Portas ingressus est Rex gloriae 1742.

⁶⁷ Pelen tytuł: *Novum Emergens ex oculis Lachrymosae virginis etc.* Toruń 1757.

⁶⁸ Pelen tytuł: *Occasus solis circa Auroram in benigno Arietis signo perillustris & reverendissimi domini D. Augustini Thaddaei de Klincz von Rautenberg Kliński, decani Culmensis, archidiaconi per Pomeraniam Vladislav. catech. canonici et praelati praepositi Mariaeburgensis, doctoris utriusque juris domini et meoenatis colendissimi demonstratus seu funestus Dei hominis sub ligno casus in ligno occasus parentante deipara Maria Virgine festo eiusdem dolorosae & prodigiosae matris, in ecclesia Carmeli Oboriensis flebili orationis stylo ad memoriam cordium annotatus per p. Cantium a S. Juliano, ordinis Fratrum B. V. M. de Monte Carmelo strictioris observantiae, provinciae Majoris Poloniae Ssmi Sacramenti alumnum, in Carmelo Oboriensi actualem eloquentiae professorem. Perorante e suggestu in cogressu dignissimorum hospitem F. Ludovico a S. Hyacintho eiusdem ordinis Professo rhetorices auditore. Anno quo — SoLI In oCCasV LVXIt CastIssIMa VIRgo — Et fLetV tanto peperIt soLatIa CVnCtIs. (1744).*

⁶⁹ Pelen tytuł: *Partus ingenii Mariani facilis, quia momentaneus et mirabilis; maximis tamen in doloribus D. Dismas latro poenitens.* Toruń [b. r. w.] – opis za Estreicherem.

⁷⁰ Pelen tytuł: *Pole pierwsze kaznodziejskie Wielkiemu Tryumfatorowi Panowi nieprzyjaznych języków zwycięzcy Nepomucenowi s. Kanonikowi Katedralnemu Praskiemu z powinnej obligacyi poświęcone przez Karmelitę ściślejszej obserwacyi, Prowincyi Wielkopolskiej Kapłana, Kaznodzieję Ordynarjusza ktorego Imię jest w następujących wierszach: Jest za kolumną, król imienia mego – a książę liter, pierwszy sługa iego – Na trzecie to mam, co pierwsze nikomu – Ty wreszcie przyday, juściż jesteś w domu. Roku którego Pan zwycięzca, śmierć i piekło w pole wywiódł 1752.* Poznań 1752.

⁷¹ Wymieniony także w t. XX, Kraków 1905, s. X, z pełnym tytułem: *Septem ut Octo Dolores Mariani Cordis in Vita & Morte Filii Consummati. Recurrente Septem Numerorum Anno et Annua Maeroris Huius Memoria ad Aedes Dolorosissimae ac Prodigiosae Virginis in Ecclesia Oboriensi, Sacri Ordinis Fratrum Beatissimae V. Mariae de Monte Carmelo Strictioris Observantiae, Provinciae Majoris Poloniae Parentante Huic Luctui Numero Congressu Auditorum ad Numeros Reducti Oratorios. Ac Demum in Amplissima Honori Mappa, Avitae Fasciae Perillustris & Reverendissimi Domini D. Mathiae Josephi Stanislai Gostomski, Canonici Crusviensis, Decani Graudentinensis, Mokrensis Velcensis &c. Paepositi [sic], Mecaenatis Colendissimi Delineati. Opera P. Cantii à S. Juliano, Ordinis Ejusdem, in Conventu Sacri Montis Oboriensis. Studii Rhetorici Professoris. Perorante e Suggestu F. Brunone à S. Francisco, Ejusdem Conventus Studiique Alumno Anno quo Bis septem*

W *Dopełnieniach* znajdujemy kolejny jeden druk⁷².

– *Certamen Singulare* (1746)⁷³.

Stworzony przez Bibliotekę Narodową Centralny Katalog Poloników XVII-XVIII wiek – dziś dostępny na portalu polona.pl – pozwala uzupełnić tę bibliografię o nieodnotowane przez Estreichera jeszcze inne druki⁷⁴, a mianowicie:

– *Campus electoralis in Carmelo* (1745)⁷⁵;

– *Serenissima invictissima potentissima* (1747)⁷⁶.

Razem jest to 9 pozycji bibliograficznych⁷⁷.

Publikowaną drukiem (nie są znane utwory rękopiśmienne) twórczość Kantego można sklasyfikować następująco. Największą grupę stanowią pisma okolicznościowe zawierające przemowy lub kazania przeznaczone do wygłoszenia i najprawdopodobniej wygłoszone przynajmniej w przybliżonej formie. Mamy tutaj dwa rodzaje mów. Pierwszy – mowy kapitulne – będzie nas interesował w sposób szczególny. Drugi rodzaj to mowy, czy raczej kazania, ku czci Matki Bożej Oborskiej. Wszystkie te pozycje ukazały się w języku łacińskim. Osobno trzeba natomiast wymienić *Pierwsze pole kaznodziejskie*, jedyną pozycję książkową i to wydaną po polsku, która jest zbiorem kazań ku czci św. Jana Nepomucena. Zachowało się relatywnie wiele egzemplarzy tej pozycji.

numeri, Septem videre Dolores 101 290 364 290 403 299 [1747]. Die verè Martii qVa se septenI renoVarVnt VIrgInIs enses. Toruń (1747).

⁷² Por. K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. XIV, VII; oraz *Bibliografia Polska Karola i Stanisława Estreicherów. Dopełnienia i sprostowania do Części III (Wydanie scalone)*, Zeszyt 1: A-G, Kraków 1999, 116.

⁷³ Pełen tytuł: *Certamen Singulare sinè Mora sinè Dolo, inter Duos Amorem scilicet & Dolorem sub Tempus Summae Passionis Filii, in uno Corde Dolorosae Virginis Septem Gladiis Absolutum... Opera P. Cantii à S. Juliano, in Carmelo Oboriensi ad Aedes Dolorosae Matris, Rhetorices Professoris... Anno Quo Inviolata Parens, luctam complevit, ab Ada. 530. 276. 354. 577. 3. 6. [1746]. Thorunii Imprimebat Theophilus Ehrenfried Waetzoldt Nobil. Senat. Et Gymn. Typogr.*

⁷⁴ Por. www.polona.pl [dostęp: 16.10.2019].

⁷⁵ Pełen tytuł: *Campus electoralis in Carmelo ad eligendum regem cordium principem animorum sub tempus venerabilis capituli provincialis in conventu Bitgostiensi celebrati lacone stylo in facie congregatorum capitum patefactus, Thorunii, impr. Theophilus Ehrenfrid Waetzoldt, 1745.*

⁷⁶ Pełen tytuł: *Serenissima invictissima potentissima Regina Poloniae, Domina Hungariae, principissa Dolorum et comitissa Montis Calvariae corde constantia nomine Maria in suis prodigiosis Aedibus Carmeli Oboriensis denuo tristi salutata. Thorunii, impr. Theophilus Ehrenfried Waetzoldt, 1747.*

⁷⁷ Wypada dodać, że katalog publikowany na www.polona.pl nie wymienia *Partus ingenii Mariani facilis*, który notuje *Bibliografia* Estreichera.

Mowy kapitulne

Pod imieniem Kantego od św. Juliana opublikowane zostały drukiem łącznie cztery mowy kapitulne. Są to: *Capitolium extra Romam* (1742) i *Campus electorialis* (1745) oraz *Novum emergens* (1757). Razem z nimi, choć wyróżniając jako przypadek osobny, należy wymienić *Serenissima, potentissima, invictissima* (1748).

Było zwyczajem, usankcjonowanym przez prawodawstwo zakonne, że podczas kapituły wygłaszano dwie mowy: jedną zachęcającą – wygłaszał ją zazwyczaj prowincjał lub prezes kapituły; i drugą – przedstawianą najczęściej drugiego dnia kapituły na rozpoczęcie drugiej sesji. Był to panegiryk o zakonie i wyborach kapitulnych (oraz wyborcach) – wygłaszany przez zaproszonego mówcę spoza gremium kapitulnego.

Znamy, oprócz pism Kantego od św. Juliana, inne podobne druki. W tej samej prowincji wielkopolskiej jest to chociażby mowa wydana przez Joachima od św. Franciszka:

*Paradisus sine malo, tot à saeculis, optimo semper flore vernalissimus, sacer-rimus D. Eliae ordo, augustissimae Carmeli patronae Dei Matri, sub tempus Capituli provincialis FF. ejusdem Dei Genitricis, et Virginis Mariae de Monte Carmelo, Provinciae Majoris Poloniae, SSmi Corporis Christi, strictioris observantiae, in Collegio Regio Jagellonico Posnaniensi anno 1751. die 6 Maij et sequentibus celebrati patefactus, per P. Joachimum à S. Francisco ordinis ejusdem rhetorices profesorem*⁷⁸.

Dla całego zakonu karmelitów „trzewiczkowych” można wymienić też inne przykłady, jak choćby z XVII wieku, autorstwa Anioła Ostroroga *Gemma Carmeli pretiosa, sive oratio in laudem sacri instituti Carmelitici et de eligendo praelato provinciae, in comitiis provincialibus a Fr. Angelo Ostroróg Philosophiae Studio-so. Ejusdem ord. Beatissimae Virg. Mar. de Monte Carmelo habita: Posnaniae in Basilica Sacratissimi Corporis Christi PP. Ord. B. V. M. de Monte Carmelo*⁷⁹, albo z wieku XVIII, autorstwa Alberta Hynka *Sermo concionatoris*⁸⁰. Są to tylko przykłady, bowiem brak pogłębionej kwerendy na tym polu, nie tylko dla karmelitów trzewiczkowych, ale również dla innych zakonów. Korzystać z niej mogliby odnieść nie tylko badacze historii poszczególnych zakonów i biografowie autorów

⁷⁸ Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XVIII, Kraków 1901, 600.

⁷⁹ Kraków 1674. Por. K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. XXIII, Kraków 1910, 506. Inny przykład to: J. Różanka, *Corona aurea in Sacro Carmeli vertice...*, Kraków 1681, por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVI, Kraków 1915, s. 406.

⁸⁰ Lwów 1761. Por. K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. XVIII, 329.

staropolskich, ale także – mając na uwadze szczególny typ panegiryku tam stosowanego – kulturoznawcy, literaturoznawcy, filologowie polscy i łacińscy.

Pozostawiając specjalistom filologom i literaturoznawcom właściwe im aspekty analizy tekstów, skupimy się zaledwie na kilku drobniejszych sprawach. Po pierwsze na omówieniu dedykacji poszczególnych druków – co nie wiąże się zasadniczo z treścią samych oracji, ale poddaje pewien kontekst społeczny funkcjonowania zakonu. Po drugie na właściwej mowie – „Oratio”: na sposobie ujęcia szeroko rozumianej tradycji karmelitańskiej oraz na zawartych tam informacjach o zakonie, konwentach i poszczególnych zakonnikach. Taka analiza będzie mogła przybliżyć nas do zrozumienia sensu samej mowy kapitulnej w jej celowości, czyli sposobu komponowania panegiryku o zakonie i jednocześnie formułowania zachęty do gorliwości zakonnej w kontekście decyzji podejmowanych na kapitule. Po to również potraktować te panegiryki także jako rodzaj źródła historycznego, które dostarcza informacji (lub potwierdza już te posiadane) o zakonie, jego klasztorach i ważniejszych przedstawicielach.

Capitolium extra Romam

Młody, 28-letni, Kanty od św. Juliana został po raz pierwszy wezwany do wygłoszenia zwyczajowej mowy podczas kapituły, która odbywała się w konwencie w Kcyni w dniach 19-22 kwietnia 1742 roku⁸¹. Mowa została wygłoszona w języku łacińskim „in laudem ordinis”⁸². Druk zawierający tę mowę liczy 16 kart (32 strony) i jest zatytułowany następująco:

Capitolium extra Romam Virtutum, Scientiae, Meritorum Primis Capitibus Coronatum Triumphalibus Laurearum Sertis adornatum Gentilitiique armis Perillustris et Reverendissimi Domini DN. Vladislai Josephi de Wyczechowo Wyczechowski Canonici Cathedralis Vladislaviensis, Ejusdemque illustrissimi Capituli Generalis Commissarii, Raciążensis Szrynowskiej etc. Praepositi Domini & Mecoenatis Gratosissimi praemunitum. Sub tempus Venerabilis Capituli Provincialis, Ordinis Fratrum Beatissimae Dei Genitricis, semperque Virginis Mariae de Monte Carmelo Strictioris Observantiae, in Conventu Kcynensi celebrati, Oratoria ab exedra patefactum. Per P. Cantium a S. Juliano, Ordinis ejusdem, Studii Rhetorici Professorem. Anno quo aeternales Portas ingressus est Rex gloriae 1742⁸³.

⁸¹ Por. AKKr 168/397, 205-216.

⁸² Por. AKKr 168/397, 206.

⁸³ Druk musiał ukazać się już po odbytej kapitule, o czym świadczy uwaga na marginesie ze s. 21, o nowowybranym prowincjale. Zachowane egzemplarze przechowywane są w trzech przynajmniej bibliotekach polskich: KUL w Lublinie, Seminarium

Na odwrocie strony tytułowej znajduje się rycina herbu Szorfasa z wierszowaną dwudzielną subskrypcją (4 + 6 wersów).

Kolejnych siedem stron zawiera „*Dedicatio*” podpisaną inicjałami „P. C. a S. J. C.S.O” (Pater Cantius a Sancto Juliano Carmelita Strictior Observantiae). Jest to typowy dla stylu epoki panegiryk ku czci, wymienionego już na stronie tytułowej, ks. Władysława Józefa z Wyczechowa Wyczechowskiego, kanonika katedralnego wrocławskiego. O samym kanoniku katedralnym wrocławskim, Władysławie Józefie Wyczechowskim z Wyczechowa, wciąż wiemy niewiele⁸⁴. Panegirysta, nawiązując do symboliki jego herbu rodowego, wspomina o niektórych członkach rodu i ich koligacjach. Trudno też stwierdzić, na ile wiernie odtworzone są w mowie powiązania genealogiczne⁸⁵. Jako pierwszy jest wymieniony Jerzy Wyczechowski, dobrodziej m.in. kartuzów. Wymienia też chorążego Władysława Wyczechowskiego, walczącego u boku hetmana Czarneckiego i króla Jana III. Uwaga panegirysty jest skierowana na związki ze środowiskiem kościelnym i zakonnym. Wspomina np. o relacjach z Krzysztofem Antonim ze Słupów Szembekiem, archidiakonem pomorskim i późniejszym prymasem (od 1739 roku), przypomina Niwarda Wyczechowskiego, cystersa pelplińskiego i prepozyta w Nowej Cerkwi. Spośród innych ważniejszych członków roku (choć bez precyzowania stopni pokrewieństwa) wspomniani są: Jakub Wyczechowski, asesor ziemski mirachowski, zasłużony mówca, Kazimierz Wyczechowski – stolnik rzeczycki. Mowa jest jednak także o trzech braciach kanonika Wyczechowskiego, ale bez wymieniania ich z imienia. W końcu – stały element tego typu panegiryków – wymieniona jest seria rodzin skoligaconych z Wyczechowskimi: Kłaniccy, Sikorscy, Ustarbowscy, Wolscy, Bystramowie, Osieccy, Grabowscy, Płaskowscy, Dąmbrowscy, Janikowscy, Sartawscy, Krokowscy, Gostomscy, Gralewscy, Wysoccy, Grąmbczewscy, Pruszkowie, Pawłowscy, Doręgowscy, Sokołowscy, Pałędzcy, Wolscy z Kujaw, Nieszczewscy, Mirosławscy, Rudkowscy.

Dedykację od właściwej mowy kapitulnej („*Oratio*”) oddziela strona ze spisem gremium kapituły w 1742 roku. Zestawienie odpowiada zachowanym aktom kapitulnym z jednym wyjątkiem: socjusz oborski występuje tam jako Cyprian

Duchownego w Warszawie oraz PAU/PAN w Krakowie. Nie wszystkie zresztą są kompletne. W tym miejscu podziękowanie dla Biblioteki KUL oraz Biblioteki PAU/PAN w Krakowie za udostępnienie egzemplarzy do analizy.

⁸⁴ Wciąż w rękopisie pozostaje Chodyński, *Katalog prałatów i kanoników wrocławskich*, [Wrocław 1914].

⁸⁵ Trochę wiadomości o Wyczechowskich znajdujemy w: J. Kowalkowski, *Wybicy herbu Rogala od XVI do XX wieku*, Warszawa 2015. Pojedyncze wzmianki: S. Archemczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696-1772. Skład społeczny i działalność*, Olsztyn 1981; P. Pragert, *Herbarz szlachty kaszubskiej*, t. 1, 109n.

od św. Kazimierza⁸⁶. Źródła zakonne nie znają Kazimierza od św. Cypriana – jak występuje w druku, należy domniemywać więc działanie „chochlika” drukar­skiego, który przestawił imiona...

Sama „Oratio”, która zajmuje karty sygnowane literami od A do F, i zarazem numerowane od 1 do 22, ma wskazane w podtytule czas i miejsce wygłoszenia: „Habita sub Tempus Venerabilis Capituli Provincialis, Provinciae Majoris Poloniae Sanctissimi Sacramenti, in Carmelo Kcynensi celebrati”.

Strategia kompozycyjna mówcy jest tyleż prosta w założeniu, co brawurowa w wykonaniu. Podział na trzy części, nierównej długości (pierwsza to prawie pięć stron druku – strony 1-6, druga – niecałe dwie, czyli s. 6-8, trzecia – s. 8-22 – prawie piętnaście i pół strony), pozwala usystematyzować wywód wokół trzech spraw: wydarzenia samej kapituły, Boga fundamentu cnotliwego działania kapituły, elogium tradycji świętości i uczoneści całego zakonu karmelitańskiego oraz cnót i zasług zgromadzonego gremium kapitulnego.

W pierwszej części mówca zwraca się bezpośrednio do ojców kapitulnych. Odwołania do historii starożytnego Rzymu, przykłady cnót, zasług i godności, doprowadzają do zwrócenia się ku Eliazowi, jak do słońca na niebie. Ostatecznie jednak orator szuka chwały Karmelu u samego Chrystusa i to ukrzyżowanego, kontemplowanego w Cudownym Krzyżu kcynskim. Ma to być pobudka do milczenia, skupienia i pokory w obliczu wyborów i zarządzeń do podjęcia.

Druga, najkrótsza część całej mowy, poszukuje kamienia węgielnego dla Kapitolu – kapituły. Odnajduje go w Bogu – tryumfalnym Chrystusie zmar­twychwstałym, którego słoneczny blask ma rozświetlać kapitułę Karmelu.

Trzecia część kontempluje najpierw – ponownie – Eliasza, nie tylko zresztą jako „Caput Capitolii”, ale także jako „klucznika nieba i definitora wieków” (s. 9). Zaraz potem rozpoczyna panegirysta brawurowy bieg przez historię zakonu. Za­łożenie kompozycyjne jest dość proste: w porządku chronologicznym przedstawić świętych karmelitańskich, a potem ważniejsze postacie zakonu, które zaznaczy­ły wyraźniej swą obecność i wpływ duchowy i intelektualny. Kanty zaczyna od przypomnienia świętych papieży Telesfora i Dionizego, uznawanych przez zakon za „karmelitańskich”⁸⁷. Następnie wymienia męczenników – najpierw Anioła

⁸⁶ Por. AKKr 168/397, 206. Por. Kloskowski, 187.

⁸⁷ O poszczególnych świętych i problemach hagiografii karmelitańskiej por. np. *Dizionario carmelitano*, Roma 2008 (odpowiednie hasła); L. Saggi, *Santi del Carmelo*, Roma 1972; E. Boaga, *La storiografia carmelitana*, w: *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, t. IX, kol. 378-398; E. Boaga, *Tra storia e spiritualità: gli autori carmelitani medievali*, w: F. Millan Romeral (red.), *In labore requies*, Roma 2007, 63-74; G. Grosso, *Storiografia carmelitana*, w: *Dizionario carmelitano*, Roma 2008, 865-869; A. Jotischky, *The Carmelites and Antiquity. Mendicants and thier Pasts in the Middle Ages*, Oxford University Press 2002; I. Martinez Carretero, *Santos legendarios del*

i Anastazego, potem błogosławionego Stanisława⁸⁸. Potem wspomina Cyryla, Alberta i Tomasza świętych patriarchów, by przejść do biskupów, choć wymienia z imienia zaledwie Andrzeja Corsiniego. Trzech generałów zakonu czczonych jako świętych – Bertolda, Brokarda, Cyryla – uznaje za wyznawców. Część poświęcona doktorom karmelitańskim związanym z różnymi ośrodkami uniwersyteckimi jest o tyle ciekawa, że znajdujemy na marginesie tekstu odwołania do ośrodków akademickich w różnych miastach: Bolonii (św. Piotr Tomasz⁸⁹), Kolonii (Jan Bramart⁹⁰ i Szymon ze Spiry⁹¹ obaj z XIV wieku), Moguncji (Mathias Emich fundator i profesor⁹²), Oksfordzie (Dawid Boysius⁹³ i Hugo Virlejus⁹⁴, i inni), Complutense⁹⁵ (Dydak z Turegano Benavides⁹⁶ i karmelici bosci), Salamance (Alfons de Villalobos⁹⁷ i Pedro Cornejo⁹⁸), Granadzie (Benedykt Henriquez⁹⁹), Barcelonie (Michael Pedrolo¹⁰⁰) i Rzymie (Antonius Marinarinus¹⁰¹, Dominicus Campanella¹⁰², Joannes

Carmelo e iconografia, w: *El culto a los Santos. Cofradías, devoción, fiestas y arte*, San Lorenzo del Escorial 2008, 393-415.

⁸⁸ Chodzi o Stanisława Bydgoszcz, por. P. Gašiorowska, *Stanisław zwany Bydgoszczą z Poznania*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLII, 71-72 (tam pełniejsza bibliografia).

⁸⁹ Por. R. Russo, *Pier Tommaso*, w: *Dizionario carmelitano*, Roma 2008, 660-661.

⁹⁰ Por. *Bibliotheca carmelitana*, t. 1, kol. 800-801; J. Hartzheim, *Bibliotheca Colonien-sis*, Kolonia, 1747, 161-162.

⁹¹ Por. *Bibliotheca carmelitana*, t. 2, kol. 748-749; J. Hartzheim, *Bibliotheca Colonien-sis*, Kolonia, 1747, 297.

⁹² Od 1476 biskup pomocniczy w Moguncji, zm. 1480. Por. *Bibliotheca carmelitana*, t. 2, kol. 409-410.

⁹³ Por. *Bibliotheca Carmelitana*, 1752, t. 1, kol. 379-380.

⁹⁴ Karmelita angielski z I poł. XIV w., wykładowca w Oksfordzie, por. *Bibliotheca carmelitana*, t. 1, kol. 671-673; M. Roman, *Elucidaciones varias de la Antigüedad, dignidad y escritores ilustres de la sagrada Orden del Carmen*, Madrid 1627, 150v.

⁹⁵ W Alcalá de Henares, obecnie Uniwersytet Complutense w Madrycie.

⁹⁶ Zm. 6 lutego 1655. Por. H. Witte, *Diarium biographicum, in quo scriptores seculi post natum Christum XVII*, Gdańsk 1688, strony nienumerowane. Zob. też: *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 396.

⁹⁷ Żył w XVI wieku, wiele jego dzieł ukazało się dopiero pośmiertnie. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 59.

⁹⁸ Właściwie Pedro Cornejo de Pedrosa (1536-1618). Pośmiertnie wydano jego wykłady w 1671 w Bambergu (*Theologia Scholastica et Moralis*). Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 2, kol. 566-568.

⁹⁹ Żył na przełomie XVI i XVII wieku. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 263.

¹⁰⁰ Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 2, kol. 460-461.

¹⁰¹ Historia karmelitańska zna dwóch zakonników o tym imieniu i nazwisku, zresztą spokrewnionych ze sobą. Starszy był jednym z ojców soborowych w Trydencie. Młodszy żył w I poł. XVII wieku. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 176-182.

¹⁰² Żył na przełomie XVI i XVII wieku. Najpierw był jezuitą, potem został karmelitą, by wreszcie objąć katedrę biskupią. Brał udział w polemice antyjansenistycznej. Zmarł w 1663 roku. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 407-408.

Bovius¹⁰³, Joannes Baptista De Lezana¹⁰⁴ i inni), Paryżu (Gerard z Bolonii¹⁰⁵, Jan Baconthorpe¹⁰⁶), Coimbra (Angelus Pereira¹⁰⁷), Cambridge (Nicolaus Suaffhamus¹⁰⁸, Petrus de S. Fide¹⁰⁹, Thomas Hillejensis¹¹⁰ i inni). Co zadziwiające, już w epoce Kantego od św. Juliana, niektórzy z nich nie byli wcale dobrze znani nawet własnej historiografii zakonnej – skąd więc czerpał swoje wiadomości nasz autor?

Ten brawurowy przegląd karmelickiej tradycji hagiograficznej i duchowo-intelektualnej zdumiewa nie tyle swoją kompozycją, ile – współcześnie prawie nieznanym szerzej – jej bogactwem. Karmelici *antiqua regularis observantia* oraz jej odłam *strictior observantia*, są dziś bowiem słabiej rozpoznawalni niż karmelici bosi. Nie tylko dystans czasowy od tzw. reformy terecjańskiej był krótszy, a dorobek karmelitów bosych mniejszy, ale także duchowa i kulturowa aktywność i owocność karmelitów „trzewiczkowych”, jak nierzadko są nazywani, była wówczas niepomniernie większa niż obecnie. Dość powiedzieć, że w XVIII wieku tylko w Polsce Obojga Narodów Karmel „trzewiczkowy” miał pięć prowincji, licząc prawie 90 konwentów¹¹¹. Przekłada się to oczywiście także na świadomość własnej tożsamości i dziedzictwa duchowego, czego właśnie analizowana mowa jest doskonałym świadectwem. Tym ciekawszym, że karmelici trzewiczkowi wciąż jeszcze postrzegali tych bosych, jako „swoich” – niesłusznie emancypujących się... W dodatku reforma *strictior observantia*, do której należała prowincja wielkopolska, chętnie odwoływała się do bliskości duchowej nurtu mistycznego Teresy z Avila i Jana od Krzyża, szcząc się Janem z Saint-Samson, nazywanym niekiedy „francuskim Janem od Krzyża”¹¹². Trzeba przy tym pamiętać, że zakon

¹⁰³ Znany jako Joannes Antonius Bovius, zm. 1622. Teolog, polemista, jeden z autorów sporu *de auxiliis*. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 729-731.

¹⁰⁴ Jeden z najsłynniejszych autorów karmelitańskich XVII wieku. Autor m.in. *Annales sacri profetici et eliani ordinis Beatiss. Virginis Mariae*, Rzym. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 772-779.

¹⁰⁵ Jeden z najbardziej znanych średniowiecznych karmelitów (ur. ok. 1245-1317) krytyk tak skotystów, jak i arystotelików. Brał udział w sporze o uniwersalia. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 548-550; C. Gil, *Gerard z Bolonii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. V, Lublin 1989, kol. 993 (błędnie określony jako karmelita bosy – OCD).

¹⁰⁶ Zwany *Doctor Resolutus*, zm. ok. 1348. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 743-753; J. Filek, *Bacon John*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1985, kol. 1247-1248.

¹⁰⁷ Zm. 1614. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 1, kol. 121-122; *Bibliotheca Carmelitico-Lusitana*, Rzym 1754, 17-19.

¹⁰⁸ Zm. 1449. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 2, kol. 516-517.

¹⁰⁹ Zm. 1452. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 2, kol. 570-571.

¹¹⁰ Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 2, kol. 814-815.

¹¹¹ Por. W. Kolak, *Katalog Archiwum klasztoru oo. Karmelitów w Krakowie na Piasku*, Kraków 1997, 8-39; B. Panek, *Karmelici*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 804-808. Zob. też wyżej przyp. 1.

¹¹² Por. M. Daniluk, *Jan od św. Samsona*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VII, kol. 933; *Bibliotheca carmelitana*, t. 2, kol. 89-92.

karmelicki w XVIII wieku wciąż żyje tzw. kwestią eliańską: sporem z jezuitami o starożytność zakonu, wywodząc go w prostej linii od proroka Eliasza! Bollandyści podważyli w swych *Acta Sanctorum* nie tylko tożsamość poszczególnych świętych jako „karmelitów”, ale wręcz historyczność niektórych postaci¹¹³. Mając w pamięci taki ogólniejszy klimat duchowo-kulturowy nie dziwi fakt, że młody gorliwy, dobrze wykształcony i utalentowany zakonnik będzie starał się uwypuklić aspekty wielkości zakonu, nie tylko z powodu ‘metody’ panegirycznej, ale właśnie jako bezpośrednią realizację celu opisu wielkości zakonu, dla pobudzenia w członkach kapituły do wyboru tych zakonników, którzy najlepiej wpisują się swoimi charakterami, gorliwością i uzdolnieniami, w ten obraz wielkości zakonu.

W końcu Kanty zatrzymuje się osobno i dłużej przy postaci Jana Baconthorpe¹¹⁴, obdarzonego przydomkiem *Doctor Resolutus*, nawet cytując słowa bliżej nieznanego panegiryka ku jego czci¹¹⁵. Później wspomina Tomasza Nettera de Walden i jego relacje z królem Władysławem i księciem Witoldem¹¹⁶. Chodzi o epizod z okresu wojny polsko-krzyżackiej z roku 1419, kiedy Tomasz Netter posłował w imieniu cesarza Zygmunta i króla angielskiego Henryka V w sprawie zawieszenia broni do Jagiełły i Witolda. Podkreśla jednak, że Tomasz Waldens walczył z herezją Jana Wiklifa. Nie zapomina oczywiście nasz mówca o Baptyście Spagnolim Mantuanusie, popularnym swego czasu poecie renesansowym, karmelicie z reformy mantuańskiej, wielkim czcicielu Maryi¹¹⁷.

Od strony 18 nasz mówca kieruje swoje słowa bezpośrednio do gremium kapitułnego. Po przypomnieniu postaci proroka Eliasza, zwraca się do prezesa kapituły Eliasza od św. Franciszka, eksprowincała¹¹⁸. Wymienia także dwa

¹¹³ Por. J. Smet, *I Carmelitani*, t. III B, Roma 1996, 914-918; G. Grosso, *Agiografia carmelitana*, w: *Dizionario carmelitano*, Roma 2008, 6-11; M. Puziak, *Stalle pokarmelickie w katedrze bydgoskiej a hagiograficzna tradycja karmelitańska*, w: M. Puziak (red.), *Karmelitańskie dziedzictwo Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2017, 257-304.

¹¹⁴ Zob. wyżej przyp. 106.

¹¹⁵ „Ex capite hoc pulcherrima Pallas enasci potuit, vel si non fabula laudat, & Capitoline nomen super adderet Arci”. Nie udało się zidentyfikować źródła cytatu.

¹¹⁶ Por. J. Bergström-Allen – R. Copsey (red.), *Thomas Netter of Walden. Carmelite, Diplomat and Theologian (c.1372-1430)*, Roma 2009. Zob. też: L. Kaczmarek, *Nauka Tomasza Nettera o przeistoczeniu eucharystycznym i przypadłościach*, *Studia Gdańskie* 3(1978), 5-46; *Bibliotheca Carmelitana*, t. 2, kol. 824-826.

¹¹⁷ Właśc. bł. Baptista Spagnoli (1447-1516), zwany „Mantuanus”. Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 2, kol. 217-240; *Spagnoli Baptista*, w: *Dizionario carmelitano*, Roma 2008, 821; E. Coccia, *Le edizioni delle opere del Mantovano*, Roma 1960.

¹¹⁸ Por. Kloskowski, 193; Puziak (2017), 174-175; W. Murawiec, *Idliński Eliasza od św. Franciszka (1658-1748)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, Warszawa 1982, 86.

dzieła przez niego wydane: *Idaee*¹¹⁹ i *Scrutinium Juris*¹²⁰. Dzieła te zostały dostrzeżone już przez współczesnych i Janocki, bibliotekarz Załuskich, pisze o tym w swoim dziele *Polonia literata nostri temporis*¹²¹.

Następnie Kanty przemawia do ustępującego prowincjała, Jana od św. Władysława¹²². Postaci bardzo ciekawej, o której wciąż wiemy niewiele. Słowami „tajemnice nieba Tobie Janie są poddane” (s. 21), panegiryk zdaje się potwierdzać opinie wyrażone jeszcze w XIX wieku przez dr. Kętrzyńskiego i ks. Fankidejskiego o zamiłowaniach i znajomości astronomii. Według nich jest on autorem wydanych anonimowo – „*Minucji astrologiczno-politycznych*”¹²³ oraz „*Ephemerides astrologico-politicae*”¹²⁴.

Dalej zwraca się Kanty do nowo wybranego prowincjała – Jana od św. Klemensa, a przedtem sekretarza poprzednika¹²⁵. Z kolei kieruje swoją myśl do definitorów prowincji, których już nie wymienia z imienia. Porównuje ich do czterech kolumn. Zaraz potem mowa kończy się eleganckim powierzeniem wyborów kapitulnych wszystkim zgromadzonym „zasłużonym ojcom”. Ostatnie zdanie – świadectwo inwencji twórczej Kantego – w oryginalny sposób wprowadza zwyczajowe zakończenie mów: „choć serce synowskie wciąż pozostaje otwarte, Orator jednakże musi powiedzieć Dixi” (por. s. 22).

¹¹⁹ Pełen tytuł: *Idaeae Theologiae Moralis, multa paucis, difficilia clarissime exprimentes de Sacramentis in genere et in specie atq; de censuris. In fundamentis Joannis de Baccone cognomento Doctoris Resoluti stabilitae; Menti Sanctorum Patrum, Summorum Pontificum Decretis, Conciliorum Decisionibus et Sacrarum Congregationum Declarationibus conformes*, Warszawa 1726, 1740. Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XVIII, 519.

¹²⁰ Pełen tytuł: *Scrutinium juris, in re et ad rem, theologico-juridicum...* (Warszawa t. 1 – 1736; Gdańsk, t. 4 – 1743; Warszawa, t. 2 – 1751 – pozostałe tomy prawdopodobnie nie ukazały się). Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XVIII, 519-520.

¹²¹ Por. J.D.A. Janocki, *Polonia literata nostri temporis*, Pars I, Ap. Ioh. Iacob. Korn 1750, 105.

¹²² Por. Puziak (2017), 177-178.

¹²³ Por. *Jerzego Kalksteina pamiętnik o rewolucji w Polsce 1794 roku*, Poznań 1873, 97.

¹²⁴ Por. Ki. F. [Jakub Fankidejski], *Gdańsk*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, Warszawa 1881, s. 524 (http://dir.icm.edu.pl/Słownik_geograficzny, dostęp: z 29.08.2020). Zob. też: B. Milewska-Ważbińska, *Herstrates i bluźnierca. Sylwetki dwóch polskich szlachciców w kalendarzu gdańskim na rok 1759*, w: I.M. Dacka-Górzyńska i J. Partyka (red.), *Kalendarze staropolskie*, Warszawa 2013, 197-204.

¹²⁵ Por. Puziak (2017), 178-179.

Campus electoralis in Carmelo

Kolejna po roku 1742 kapituła prowincjalna odbywała się w dniach od 13 do 17 maja 1745 roku w konwencji bydgoskim¹²⁶. Akta kapitulne notują tę mowę w następujących słowach: „P. Cantius a S. Juliano, Professor Rhetorices (caeteris sedentibus) a Suggestu Orationem Panegyricam stylo praestantissimo in laudem et Commendatione Ordinis, nec non de eligendo digniori habuit”¹²⁷. Również ta mowa, podobnie jak poprzednia, ukazała się drukiem, nosząc tytuł:

*Campus electoralis in Carmelo ad eligendum regem cordium principem animorum sub tempus venerabilis capituli provincialis in conventu Bidgostiensi ordinis F.F.B.V.M. de Monte Carmeli strictioris observantiae celebrati laconice stylo patefactus...*¹²⁸.

Na karcie tytułowej wymieniony jest Franciszek Józef Junosza Bojanowski jako mecenas kapituły¹²⁹. W żadnym miejscu druk nie wymienia jednak jego urzędu czy funkcji publicznej. Z jednej strony wydaje się to dziwne, z drugiej może to wskazywać na człowieka, owszem majątnego, ale stroniącego zasadniczo od polityki. Na odwrocie strony tytułowej widnieje rycina herbu Junosza z czterowierszem, zapewne autorstwa samego Kantego.

„*Dedicatio*” zajmuje kolejnych 9 stron (nienumerowanych) i jest podpisana przez Prowincję Wielkopolską. Według reguł gatunku, wiele miejsca poświęca genealogii Bojanowskiego. Zaczyna od Jana z woj. kaliskiego, Stanisława z woj. inowrocławskiego, którzy brali udział w elekcji Jana Kazimierza, a także Jana Albrechta i Martiana z woj. poznańskiego oraz Jana z woj. chełmińskiego – wyborców Jana III¹³⁰. Następnie wspomina Stanisława z Bojanowa¹³¹. Osobno wymienia Bogusława chorążego poznańskiego¹³². Dalej wspomina, że Franciszek Józef jest konfratrem zakonu. Wymienia potem Antoniego podstolego kaliskiego-

¹²⁶ Por. AKKr 168/397, 231-239.

¹²⁷ AKKr 168/397, 231.

¹²⁸ Katalog na portalu Polona.pl wymienia trzy egzemplarze: z biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy. Dysponowaliśmy egzemplarzem bydgoskim. [WiMBP, sygn. MAGS B 206 adl.11]. Estreicher w *Bibliografii Polskiej* nie odnotowuje tego druku. Drukarzem był T.E. Waetzold z Torunia.

¹²⁹ Por. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. I, 366.

¹³⁰ Por. O. Pietruski, *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza r. 1648, Jana III. r. 1674 (etc.)*, Lwów 1845, 22.

¹³¹ Por. W. Pocięcha, *Bojanowski Stanisław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. II, 238-239.

¹³² Co jest o tyle ciekawe, że chodzi o luteranina, por. M. Sipayłówna, *Bojanowski Bogusław (zm. 1691)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, s. 236. Wymienia Kanty źródło: „Constit. Pol. II. Comittis Anni 1670”.

go¹³³. Inny podstoli kaliski to Jan, dziedzic na Niewierzy¹³⁴. Ernest z kolei to kapitan gnieźnieński¹³⁵. Sebastian to kombatant spod Wiednia. Jako ojca Franciszka Józefa wspomina się innego Franciszka. Wszystkie te wywody są mało precyzyjne genealogicznie, co pozwala sądzić, że korzystano z typowych dla epoki źródeł, bez konfrontacji i z zainteresowanym, i z innymi członkami rodu. W ten sposób dedykacja nie jest wartościowym źródłem genealogicznym, co w innych analogicznych tekstach z epoki ma miejsce. Oczywiście wymienione są rodziny skoligacone z Bojanowskimi: Bronikowskich, Koźmińskich, Leszczyńskich, Błędowskich, Gruszczynskich, Boryslawskich, Przyjemskich, Gurzyńskich, Kaśnowskich, Lipskich, Radzewskich, Konarzewskich, Szczurskich, Malczewskich, Sokolnickich, Krzyckich, Imielskich, Mycielskich, Skrzetuskich, Kurnatowskich, Tuczyńskich, Skoraszewskich, Złotnickich, Żychlińskich, Powtorowskich, Iaskoleckich (Jaskoleckich). „*Dedicatio*” kończy się sześciowierszem ku czci mecenasa, wykorzystując motyw herbowy baranka (łac. agnus) herbu Junosza.

Na stronie oddzielającej „*Dedicatio*” od właściwej „*Oratio*” zamieszczono spis gremium kapituły. Jest on zgodny z zapisem akt kapitulnych¹³⁶.

„*Oratio*” zaczynająca się od słów: „Nulla in terris dignitas aeterna est”, zajmuje łącznie zaledwie 10 stron (na pięciu kartach oznaczonych literowo A, A2, B, B2, C). Strategia retoryczna jest w tej mowie całkowicie odmienna od tej z roku 1742, konceptualnie dużo uboższa. Przeczy to w pewnym sensie wspomnianym wyżej zapisom akt o eleganckim stylu – być może jest to ślad różnicy między mową wygłoszoną a tą opublikowaną. Pochwała zakonu dokonuje się przez panegiryczny komplement zakonników ustępujących z urzędu. Oczywista perspektywa uobecnienia w nich ducha eliańskiego i maryjnego dokonuje się w zaskakującym dla dzisiejszego czytelnika, wówczas jednak częstym, metaforycznym odwołaniu do realiów antyczno-rzymskich. Stąd może się nam dziś wydawać niejasny sens niektórych porównań i innych narzędzi retorycznych. Nasz orator osiąga jednak dzięki temu chyba bardziej zadowalający panegiryczny efekt pochwały zarządu prowincji: tekst odciążony od szczegółów historycznych tradycji karmelitańskiej, odwołuje się do samego jej sedna – eliańskości i maryjności. A nie pomija przy tym cech indywidualnych poszczególnych zakonników.

Po krótkiej refleksji na temat motta otwierającego mowę – „Nulla in terris dignitas aeterna est” – również zbudowanej na odwołaniach do tradycji starożyt-

¹³³ Chodzi prawdopodobnie o Antoniego Józefa Bojanowskiego (ur. ok. 1680 – zm. 1738). Za: www.wielcy.pl [dostęp: 20.08.2020].

¹³⁴ Prawdopodobnie: Jan Antoni Bojanowski (ur. ok. 1690 – zm. przed 1745) podstoli kaliski i burgrabia ziemski gnieźnieński. Za: www.wielcy.pl [dostęp: 20.08.2020].

¹³⁵ Chodzi prawdopodobnie o Ernesta Wilhelma Bojanowskiego (ok. 1690 – ok. 1740). Por. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. I, 366.

¹³⁶ Por. AKKr 168/397, 231-232.

nego Rzymu, mówca podejmuje temat wagi wyborów, zwracając się do członków kapituły. Imiennie wyróżnieni są niektórzy z zakonników. Najpierw zwraca się bezpośrednio do prowincjała kończącego kadencję – Jana od św. Klemensa¹³⁷. Z kolei stosunkowo obszernie (prawie dwie strony tekstu) omawia problem wyborów, odwołując się do starożytnej historii rzymskiej i zakonnej. Z kolei zwraca się do Ludwika od św. Tomasza, prezesa kapituły i przeora warszawskiego. Orator przypomina, że Ludwik był już przeorem w bydgoskim konwencie, zanim trafił do Poznania, a w końcu do Warszawy¹³⁸. Przy okazji wspomina legendarnego bł. Stanisława, którego karmelici czcili w Bydgoszczy¹³⁹. Nawiązuje też do działającego przy karmelitańskim kościele bydgoskim bractwa Serca Maryi. Cytuje też – i jest to jeden z nielicznych dosłownych i wprost wskazanych cytatów w tekstach Kantego – Kasjodora: „*Dignitas dum ad incognitum venit, donum est, cum ad expertum, compensatio meritorum*”¹⁴⁰.

Następnie zwraca się do byłych prowincjałów – choć nie wymienia ich imion – (było ich w składzie kapituły trzech: Tymoteusz od św. Wawrzyńca, Jan od św. Władysława, Eliasza od św. Franciszka¹⁴¹), a pozostałych ojców kapitulnych wzywa do zaczerpnięcia z ich doświadczenia. Kieruje też kilka słów do definitoriów – również nie wymieniając ich imiennie (byli to: Tymoteusz od św. Wawrzyńca, Paweł od św. Tomasza, Cherubin od św. Antoniego, Anastazy od św. Brokarda¹⁴²). Nie pomija w swej uwadze asystenta prowincjała, Bertolda od św. Piotra, którego zdolności miał okazję widzieć w Oborach podczas studiów¹⁴³. Komplementuje go zresztą w sposób wyjątkowy: „*nec resolutus ipse, si e cineribus ad Scholas iret, clarius docuisset*” – co jest oczywistym odwołaniem do wielkiego karmelity średniowiecznego Jana Baconthorpa (Baconiusa)¹⁴⁴. Ostatecznie zwraca się do całego gremium, by zakończyć słowami skierowanymi do Leonarda od Jana od Krzyża¹⁴⁵ – przeora kapituły, a jednocześnie przeora bydgoskiego – zestawiając

¹³⁷ Por. Puziak (2017), 178-179.

¹³⁸ Por. Puziak (2016), 277-278; Puziak (2017), 179-180.

¹³⁹ Por. wyżej przyp. 88.

¹⁴⁰ *Variae*, liber I, XIII, 1 = PL 69, 517. Wydanie polskie: Kasjodor Senator, *Variae*, „Synody i kolekcje praw”, t. XI, Kraków 2017, 22.

¹⁴¹ Por. Puziak (2017), odpowiednio 176-177, 177-178, 174-175.

¹⁴² Por. Kloskowski, odpowiednio 249, 233, 182, 164. Zob. też: dla Pawła od św. Tomasza: Puziak (2016), 276; dla Cherubina od św. Antoniego: Puziak (2016), 281.

¹⁴³ Por. Puziak (2016), 278-279; Puziak (2017), 181-182.

¹⁴⁴ Por. wyżej przyp. 106.

¹⁴⁵ Por. Pyzuak (2016), 280-281.

go z innymi znanymi Leonardami całego zakonu karmelitańskiego: Leonard Lerius¹⁴⁶, Leonard od Ducha Świętego¹⁴⁷ oraz Leonard od św. Franciszka¹⁴⁸.

„Oratio” kończy się – podobnie jak mowa z roku 1742 – zdaniem płynnie wprowadzającym „dixi”, przypominając, że nadszedł czas wyborów na „polu elekcyjnym”. Druk jednak zamieszcza jeszcze na następnej stronie typową dla baroku poezję graficzną, którą w tym przypadku jest „Thessera” wdzięczności dla mecenasa kapituły. Poszczególne litery wiwatu: „Vivat Maecenas Colendis-simus” są pierwszymi literami poszczególnych wersów, a ich odwrotna kolejność to ostatnie litery każdego z wersów.

Serenissima invictissima potentissima

Po kapitule w 1745 roku o. Kanty wygłosił mowę kapitulną również w roku 1748. Kapituła odbyła się wówczas w Oborach¹⁴⁹. Akta kapitulne tak to odnotowują ją dużo bardziej lakonicznie i powściągliwie niż poprzednią: „P. Cantius a S. Juliano Professor Rhetorices elegantem e suggestu pronunciauit sermone latino idiomate in Laude et Commendatione S[acra] N[ost]rae Religionis”¹⁵⁰. Żadna jednak ze znanych nam publikacji Kantego nie zawiera w swoim tytule informacji o tej mowie. Znana jest inna, której Estreicher zresztą nie odnotowuje¹⁵¹, datowana na rok 1748 (a przez niektórych na 1747) zatytułowana:

*Serenissima invictissima potentissima Regina Poloniae Domina Hungariae Principissa Dolorum et Comitissa Montis Calvariae Corde Constantia, Nomine Maria Ante Crucem, juxta Crucem, post Crucem Filii Constantissima In suis Prodigiosis Aedibus Carmeli Oboriensis denuo Tristi Oratione salutata Per P. Cantium à S. Juliano, Sacri Ordinis FF. Ejusdem B.V.M. de Monte Carmelo, Strictioris Observantiae, in Provincia Majoris Poloniae Sanctissimi Sacramenti, Alumnum, et Rethorices Professorem. Perorante F. Fortunato à S. Stanislao Studii hujus Auditore*¹⁵².

¹⁴⁶ Por. G. Fornari, *Anno memorabile de Carmelitani*, Roma 1688, 330.

¹⁴⁷ Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 2, kol. 248.

¹⁴⁸ Por. *Bibliotheca Carmelitana*, t. 2, kol. 247.

¹⁴⁹ Por. AKKr 168/397, 248-261.

¹⁵⁰ AKKr 168/397, 249.

¹⁵¹ Dwa egzemplarze: jeden w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu 325 III (współoprawne z 324 III – 339 III), drugi w bibliotece Seminarium we Włocławku (sygn: XVIII.F.5010 adl). Dysponowaliśmy egzemplarzem poznańskim.

¹⁵² Toruń, w drukarni Teofila Ehrenfrieda Waetzoldta [1748]. W katalogach zbiorczych Biblioteki Narodowej znajdujemy wskazanie na dwa egzemplarze: jeden w bibliotece Seminarium we Włocławku i jeden w Bibliotece Raczyńskich. Z tego miejsca podziękowanie pracownikom.

Kwestia datowania tego druku przez bibliotekarzy jest dość ciekawa. Chronostych na stronie tytułowej podaje wprost rok 1748¹⁵³, ale oczywiście to jeszcze nie rozwiązuje sprawy. Podawany przez bibliografów rok 1747 rzeczywiście jest najwcześniejszym możliwym dla ukazania się druku, przyjąwszy, że data na stronie tytułowej jest postdatowaniem. Argument za tym mamy w tekście tejże samej strony tytułowej, która wymienia br. Fortunata od św. Stanisława. Otóż definitorium z 1747 roku wymienia go wśród studentów retoryki w Oborach¹⁵⁴. Ten młody karmelita (ur. 1727 r.) złożył śluby zakonne w 1745 roku¹⁵⁵. Ojciec Kanty musiał dojrzeć w nim pewną dozę talentu krasomówczego, skoro powierzył mu „perorę” swego tekstu. Kapituła w 1748 notuje br. Fortunata w Oborach wciąż jeszcze jako studenta retoryki. Definitorium odprawione w maju 1749 przeniosło go do Gdańska na studium filozofii. Tam jednak wkrótce zmarł 28 lipca 1749 roku¹⁵⁶.

Tytuł nadany całemu drukowi być może czerpał inspiracje ze zwyczajowej tytulatury królewskiej. Przypominają o niej nie tylko liczne dokumenty kancelarii królewskich (nie tylko zresztą polskiej – zwłaszcza tej Jana III Sobieskiego po zwycięstwie pod Wiedniem), ale i bardziej czy mniej popularne druki i ryciny charakterystyczne dla epoki, jak ten z dzieła Jana Heweliusza „*Firmamentum Sobiescianum sive Uranographia*” (Gdańsk 1687) wykonany według rysunku Andreasa Stecha. Przykładów zresztą można by mnożyć. Nic dziwnego, że tytulatura charakterystyczna dla monarchów ziemskich była chętnie przenoszona na Monarchów Niebieskich, włącznie z Maryją Królową.

Strona tytułowa nie przynosi nam żadnej informacji, która kazałaby łączyć druk z którąś z kapituł prowincji. Nie wspomina o tym również „*Dedicatio*” zamieszczone na odwrocie strony tytułowej, a podpisane przez „*Perpetuo Cultor devinctus Amore Mariae*”. Treść dedykacji to typowo barokowa „zabawa” konceptualna z nazwami przypadków w korelacji z postawami czci maryjnej.

Treść „*Oratio*”, umieszczonej na kolejnych kartach (sygnowanych A, A2, B, B2, C, C2 – razem 11 stron druku), a zaczynającej się od słów: „*Caelum pro vili pagina, gemmas pro periodis, aurum pro saepia & sceptrum pro calamo aptare est necesse*”, również nie pozwala domniemywać, by była ona wygłoszona (napisana) jako mowa kapitułna. Tekst ten nawiązuje raczej do tradycji maryjnych kazań,

¹⁵³ Tak podaje tekst chronostychu na stronie tytułowej. Por. niżej o chronostychach w drukach mów Kantego.

¹⁵⁴ Por. AKKr 168/397, 246.

¹⁵⁵ Por. Kloskowski, 201.

¹⁵⁶ Notowany w nekrologu cystersów oliwskich jako „philadelphus noster” – por. G. Kloskowski, *Zakonnicy i zakonnice archidiaconatu pomorskiego w nekrologu cystersów pelplińskich z XVIII wieku*, Miesięcznik Archidiecezji Gdańskiej 52(2008)4-6, 322-338, tutaj 334.

które w konwencji oborskim były szczególnie uroczyste na dzień świąteczny Matki Bożej Oborskiej – Bolesnej, czyli 15 września. Sam o. Kanty kilka swoich kazań na tę okoliczność wydał drukiem – o czym już wyżej zostało wspomniane.

W dziewięciu częściach owej „*Oratio*” zajmuje się mówca-autor Królową Maryją Bolesną, ale jednocześnie Sarmacką i Węgierską. Jednocześnie nawiązując do tytułu, omawia i przedstawia Jej tytuły: „*Invictissima, Serenissima, Potentissima*”. Ale pojawiają się także inne: „*Domina, Principissa, Principissa Doloris, Comitissa*”.

Natomiast od strony C2v aż do końca druku (razem na 6 stronach) znajdujemy poetycki utwór zatytułowany „*Corona stellarum duodecim Reginae Poloniae Mariae tributaria*” i opatrzony dobitną uwagą: „sub tempus capituli Provincialis in Carmelo Oboriensi celebrandi, successus consecrata”. Mamy więc do czynienia z wyjątkową publikacją: mowa okolicznościowa maryjna – tradycyjna na M. B. Bolesną – jest wydana łącznie z przemową przygotowaną na kapitułę. Jeżeli data ukazania się druku miałyby wskazywać na najbliższą minioną kapitułę, to byłaby to właśnie ta z roku 1748.

Jako mowa kapitulna jest „*Corona stellarum*” tym ciekawszym popisem oratorskim, że w całości jest utworem poetyckim. Koncept bierze autor z dwunastu wspólnot zakonnych w prowincji i dzieli całość na dwanaście części. Warto przy tym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Pierwsza dotyczy kolejności konwentów odpowiadającej zakonnemu zwyczajowi wymieniania ich od najstarszej, a nie największej, czy najbardziej znaczącej, a już absolutnie nie w porządku alfabetycznym. Trzeba jednak dodać, że chodzi tu nie o datę założenia konwentu, a o przyjęcie przez konwent reformy *strictior observantia*, a co za tym idzie, o włączenie do wikariatu prowincjalnego, a po 1728 roku – do prowincji. Po drugie, dzisiejszego czytelnika może zaskakiwać decyzja autora o pominięciu Trutowa, na rzecz „*Conclusio*”. Jakie mogły być racje i motywy takiego zabiegu? Może ten najbardziej prozaiczny, że w tym czasie (1748 rok) fundacja w Trutowie w świetle prawa zakonnego jeszcze nie była zakończona i wciąż nie była kanonicznie erygowana jako konwent samodzielny, a przy tym nie miała samodzielnego statusu, analogicznego do rezydencji Krwi Chrystusa w Poznaniu. Oprócz źródeł zewnętrznych (akt fundacyjny i prawodawstwo zakonne), mamy wyraźne wskazówki tego stanu rzeczy w nazewnictwie zakonnym, które tytułują Trutowo nie konwentem, a fundacją (a nie „rezydencją”, choć jej przełożonego nazywa „prezydentem”), który w 1751 roku po raz pierwszy w aktach kapitulnych jest nazwany zaledwie „*vicarius [prioris]*” i pod tą nazwą występuje tak w 1754 roku,

jak i w latach 1757 i 1760, by dopiero w aktach kapituły z 1763 roku zyskać tytuł przeora – co potwierdza, że sama fundacja stała się konwentem¹⁵⁷.

Każda z części odpowiadająca poszczególnym miejscom rozpoczyna się „programem” – dla wszystkich takiego samego: „*Ave Maria gratia plena Dominus Tecum*”, po którym następuje „anagram” – dla każdego konwentu odmienny. Wypada podziwiać przemyślność i inwencję Kantego w realizacji tych anagramów:

Poznań	O Regina summe nitida, & pura a macula.
Gdańsk	Cerno Reginam jure tutam e lapsu Adami.
Bydgoszcz	Jo! Regina, pura munda, & Immaculata es.
Obory	Tua pia, ac munda Regina, Tu jam solare me.
Warszawa	Do Reginam puram, & sine macula avita.
Drohobycz	Pura a macula, esto etiam mundi Regina.
Kcynia	O Adam! nescit Regina pura avitam <i>luem</i> .
Markowice	Tu Regina Diva, nempe Rosa immaculata.
Lipie	Ita inclamate Regna, o Diva summe pura!
Płońsk	Eva Regina pura, summo dilecta amanti.
Kłodawa	Alma Regina, jure munda es a tactu pomi.
Rezydencja	Regina, Cor JESU, pia, tam munda, Vale.

Kończąca całość „*Conclusio*”, przy tym samym programie, ma anagram: „*Amen, Diva es, puram agnovit Carmelita*”.

Po każdorazowym programie i jego anagramie następuje „*Votum*”, dla wszystkich konwentów dziesięciowerszowe, jedynie część XII, dla Rezydencji Krwi Chrystusa w Poznaniu, wraz z częścią ostatnią – „*Conclusio*” – sześciowerszowe. Wszystkie są skomponowane w oparciu o nawiązanie do szczegółów położenia geograficznego lub elementów historii, ale uwypuklają różne aspekty pobożności maryjnej i czci, która jest oddawana Matce Bożej w poszczególnych miejscach. Poetyka duchowo-teologiczna staje się tu szczególnym sposobem panegirycznego opisu karmelitańskich konwentów: bogactwo tradycji całego zakonu przenika się tutaj z lokalną pobożnością i religijnymi zwyczajami praktykowanymi w XVIII wieku. Są to elementy, które mogą nas zaskakiwać, ponieważ zostały utracone jako pewien horyzont duchowo-kulturowy (np. więź łącząca Królową Polski z Panią Węgier – jak to przebija z fragmentu poświęconego Drohobyczowi), albo mają prawdziwie poruszający ładunek poetyckiej wrażliwości kontemplacji

¹⁵⁷ Por. odpowiednio AKKr 168/397, 271-277 (1751 rok) oraz 368-375 (1763 rok). O karmelickiej historii Trutowa zob. np.: M. Krajewski, *Pod szatą Karmelu. Kościół i klasztor Karmelitów w Trutowie na ziemi dobrzyńskiej i okolica*, Trutowo-Brodnica 2016; ks. J. Dębiński (red.), *300 lat karmelitów w Trutowie*, Trutowo 2017; H. Witczak, *Z życia religijnego w parafii Wola-Trutowo*, Włocławek 2020; H. Witczak, *Z dziejów fundacji Jana Rętwińskiego w Trutowie*, *Studia Włocławskie* 18(2016), 423-450.

przyrody (np. kiedy mowa o Maryi-Róży na polach kujawskich w Markowicach; gdzie nawiązanie jest podwójne do krajobrazu kujawskiego i do karmelitańskiej antyfony „*Rosa Carmeli*”). Duchowość pasyjna (Kcynia, Obory) przenika się z tą eucharystyczną (np. Poznań), ale nicią przewodnią jest obecność Maryi – Niepokalanej, Matki, Siostry, Pani, Królowej. Nie tu miejsce na szczegółową analizę treści teologiczno-duchowych, a tym bardziej formy i stylu literackiego, ale należy zauważyć i docenić sposób, w jaki panegiryczny koncept kaznodziei epoki saskiej osiąga swój cel: pochwała zakonu w poszczególnych konwentach prowincji jest ukazana jako realizacja czci maryjnej typowej dla Karmelu, a syntetycznie określanej tradycyjnym tytułem Pani Miejsca i Siostry, Najczystszej Dziewicy¹⁵⁸.

Nie sposób nie zatrzymać się jednak nad kilkoma szczegółami tej mowy dotyczącymi kilku konwentów nam bliższych (Bydgoszczy, Kcyni, Markowic) i jednego, który przykuwa uwagę swoistą „egzotycznością” (Drohobycz). Fragment odnoszący się do konwentu bydgoskiego wywołuje w wyobraźni czytelnika położenie nad rzeką (Brdą), w której zakolu położony jest klasztor i klasztorne ogrody¹⁵⁹. Do czystych wód rzeki jest porównana czystość Maryi Niepokalanej, w której bydgoszczanie pokładają nadzieję i doświadczają opieki macierzyngo wzroku, a wraz z karmelitami nazywają Ją – Siostrą. Z kolei poezja odnosząca się do konwentu w Drohobyczu wspomina o jego położeniu na pograniczu z Rusią i Węgry. Stąd chętnie zostaje użyty tytuł maryjny „*Domina Hungariae*”, który według starej tradycji karmelitańskiej miał być wprowadzony przez św. Gerarda węgierskiego – rzekomo karmelity¹⁶⁰. Wzgórze konwentu drohobyckiego staje się w ten sposób wspólnym dla trzech narodów miejscem czci Maryi – Królowej Sarmackiej. Wierszowana kontemplacja tajemnicy konwentu w Kcyni ma charakter bardziej teologiczny. Poeta, nawiązując do grzechu Adama i krzyża Chrystusa, z którego płynie odkupienie, a który to krzyż jest czczony do dziś w kcyńskim kościele pokarmelickim, zwraca się do Bolesnej Dziewicy stojącej pod krzyżem, oczekując od Niej troskliwości Matki, tym bardziej, że macierzyńska Jej

¹⁵⁸ Por. np. E. Boaga, *La Signora del luogo. Maria nella storia e nella vita del Carmelo*, Ed. Carmelitane, Roma 2001; V. Hoppenbrouwers, *Devotio mariana in Ordine Fratrum B. Mariae Virginis de Monte Carmelo a medio saeculi XVI ad finem seculi XIX*, Roma 1960.

¹⁵⁹ O położeniu konwentu bydgoskiego por. R. Grochowski, *Tereny karmelitańskie na Przedmieściu Gdańskim od XV do XIX w.*, w: M. Puziak (red.), *Karmelitańskie dziedzictwo Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2017, 99-178.

¹⁶⁰ Jest to błędna późnośredniowieczna identyfikacja św. Gerarda – Gellerta z domniemanym misjonarzem Gerardem karmelitą. O żywości kultu św. Gerarda węgierskiego wśród polskich karmelitów świadczy choćby obecność jego wizerunków w stallach karmelitańskich w Bydgoszczy i Oborach. Por. M. Puziak, *Stalle pokarmelickie w katedrze bydgoskiej a hagiograficzna tradycja karmelitańska*, w: M. Puziak (red.), *Karmelitańskie dziedzictwo Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2017, 257-304.

godność ma jednocześnie władzę królewską. I – w końcu – fragment odnoszący się do konwentu w Markowicach, rozpoczyna się piękną poetycką wizją Róży Karmelu pośród żyznych pól kujawskich. Oczywiście jest tu przywołanie starej karmelitańskiej antyfony „Rosa Carmeli”, zaledwie trochę mniej popularnej od innej „Flos Carmeli” przypisywanej św. Szymonowi Sztokowi. Piękno Maryi przyciąga naturalnie wiernych wraz z karmelitami do tej Królowej – miłość niepodlegająca zmianie i czystość porządku, a właściwie reguły (gra znaczeń łacińskiego „ordo”) ściąga pokorne stopy pielgrzymów. Zaznacza w ten sposób charakter miejsca jako sanktuarium pielgrzymkowego.

W ten sposób poetycki zamysł Kantego od św. Juliana daje w tej mowie przepiękny i wzruszający efekt panegiryczny, ale z subtelnym i przenikliwym określeniem karmelitańskiej tradycji maryjnej poszczególnych konwentów. Jest to zabieg retoryczny tyle głęboki w przesłaniu, ile prosty w założeniu, stąd płynnie też podziw dla inwencji naszego autora w znalezieniu nadzwyczaj oryginalnej strategii wyrażenia pochwały zakonu. Oczywiście, należy przy tej okazji ponownie zadać pytanie – czy tekst w takiej postaci, w jakim mamy go przed oczami – rzeczywiście mógł być wygłoszony jako mowa kapitulna? Efektowność takiej przemowy wypadaloby – przynajmniej w naszym rozumieniu – by znalazła swoje odzwierciedlenie w aktach kapitulnych. Tam jednak tego nie znajdujemy. Oprócz rozmaitych domysłów, dziś nie dysponujemy najmniejszymi przesłankami, by móc przedstawiać jakiegokolwiek hipotezy rozwiązujące ten dylemat.

Novum emergens

Nawet jeżeli mowa z kapituły w 1748 roku wygłoszona przez Kantego była nieco odmienna od tej opublikowanej drukiem, to prawdopodobnie jedno i drugie musiało (a przynajmniej mogło) wywrzeć wrażenie na współbraciach zakonnych. Nie dziwi więc, że właśnie w tym momencie życia powierzono mu także inne zadania niż ‘zaledwie’ wykład retoryki w Oborach dla początkujących karmelitów. Z drugiej strony były to zajęcia na tyle absorbujące, że zwalniały go z przygotowania kolejnej tego typu mowy. Można oczywiście wysunąć też inną hipotezę – pojawił się „konkurent” o wystarczających zdolnościach lub po prostu chciano promować również innych uzdolnionych zakonników. Dość stwierdzić, że podczas kapituły odprawionej w dniach 6-13 maja 1751 roku w Poznaniu mowę wygłosił Joachim od św. Franciszka i również ona ukazała się drukiem pod tytułem „*Paradisus sine malo*”¹⁶¹.

¹⁶¹ Zob. Joachim od św. Franciszka, *Paradisus sine malo, tot à saeculis, optimo semper flore vernatissimus, sacerrimus D. Eliae ordo, augustissimae Carmeli patronae Dei Matri, sub tempus Capituli provincialis FF. ejusdem Dei Genitricis, et Virginis*

Na kolejnej kapitule w roku 1754 odbytej w Kcyni, nasz Kanty od św. Juliana „Panegyricum Stylo prestantissimo in laudem et comendationem Ordinis nec non de eligendo dignori habuit”¹⁶². Nieznany jest jednak ewentualny druk tej mowy i oprócz stwierdzenia faktu jej wygłoszenia, odnotowanego w aktach kapitulnych, nic więcej na jej temat nie jesteśmy w stanie orzec.

Kapituła roku 1757 odbyła się w konwencie w Oborach w dniach od 5 do 9 maja¹⁶³. Podczas jej trwania Kanty ponownie wygłosił „Orationem Panegiricam prestantissimam lacone stilo”, jak zaznaczają akta kapitulne¹⁶⁴. *Bibliografia polska* spośród publikacji Kantego dla roku 1757 wymienia jedynie: *Novum Emergens ex oculis Lachrymosae virginis*¹⁶⁵. Dalszy ciąg tytułu niecytowany przez Estreichera jest jednak oczywisty i potwierdza zapisy archiwalne: „...sub tempus venerabilis Capituli Provincialis Provinciae Majoris Poloniae Sanctissimi Corporis Christi, sacri ordinis fratrum Beatissimae Dei Genetricis semperque Virginis mariae de Monte Carmelo Strictioris Observantiae in convent sacri montis Oboriensis ad thaumaturgas aedes Mariae Dolorosae celebrati...”¹⁶⁶.

Warto zaznaczyć, że w tytule została zmieniona nazwa prowincji. Poprzednio stosowana „Sanctissimi Sacramenti” została zastąpiona tutaj na „Sanctissimi Corporis Christi”¹⁶⁷. W ten sposób nawiązano – przez skojarzenie – do nazwy konwentu poznańskiego Bożego Ciała, z którego wyszła reforma *strictior observantia* w Polsce i który był uważany za pierwszy konwent w prowincji i siedzibę prowincjała.

Po stronie tytułowej, na dwóch kolejnych stronach (nienumerowanych) znajdujemy krótkie „Dedicatio”. W samym tytule dedykacji Kanty powraca do tytułatury maryjnej, którą można uznać za typową dla niego: „Serenissimae, Potentissimae,... Clementissimae”. Bez mała dziesięć lat wcześniej był to dosłowny prawie tytuł innej mowy¹⁶⁸. Nasuwa się zatem kolejne pytanie: utrwaliła

Mariae de monte Carmelo, Provinciae Majoris Poloniae, SSmi Corporis Christi, strictioris observantiae, in Collegio Regio Jagellonico Posnaniensi anno 1751. die 6 Maij et sequentibus celebrati patefactus, per P. Joachimum à S. Francisco ordinis ejusdem rhetorices professorem. Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XVIII, 600.

¹⁶² AKKr 168/397, 307.

¹⁶³ Por. AKKr 168/397, 327-337.

¹⁶⁴ AKKr 168/397, 328.

¹⁶⁵ Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XIV, 47.

¹⁶⁶ Druk wyszedł spod prasy Jana Krzysztofa Jungmanna w Toruniu. Por. E. Kizik, *Gdański inwentarz pośmiertny toruńskiego drukarza Johanna Christoph Jungmanna z 1778 roku*, *Zapiski Historyczne* 80(2015)3, 169-178.

¹⁶⁷ Papieski dekret podziału prowincji polskiej na wielkopolską i małopolską z 1728 r. ustalał tytuł prowincji na „Sanctissimi Corporis Christi”, konsekwentnie jednak stosowano tytuł „Sanctissimi Sacramenti”.

¹⁶⁸ Por. wyżej: *Serenissima, Invictissima, Potentissima*.

się w Kantym pewna tytulatura wykrystalizowana w jego własnej pobożności, czy raczej zaczyna tracić inwencję twórczą?

„Dedicatio” jest zaadresowane do Juliusza Dziewanowskiego herbu Boleścic kasztelana elbląskiego i chełmińskiego¹⁶⁹ i jego żony Ludwiki Pawłowskiej h. Półkozic. W 1757 roku – jak zaznaczono – Juliusz Dziewanowski był wciąż jeszcze podwojowodą chełmińskim. Rodzina Dziewanowskich była związana z konwentem oborskim, nie tylko przez bliskość geograficzną, ale także przez przypisywane przez nich Matce Bożej Oborskiej uzdrowienie ich dziecka¹⁷⁰. Ten mocny związek z konwentem oborskim zaowocował fundacją kaplicy Opatrzności Bożej przy kościele oraz (wraz z synami) bractwa Opatrzności Bożej¹⁷¹. Archiwalia zakonne zachowały dokument – „quietatio” – wystawiony dla Juliusza Dziewanowskiego, co do sum na Płonny, który razem z całym konwentem podpisał także Kanty od św. Juliana¹⁷². Akt prawny miał miejsce 29 kwietnia 1757 roku, czyli w bezpośredniej bliskości daty kapituły. Być może właśnie ta ciekawa okoliczność bezpośrednio motywowała tę dedykację?

Na stronie oddzielającej dedykację od właściwej „Oratio” zamieszczony został spis członków gremium kapituły, całkowicie zgodny z zapisem jej akt¹⁷³.

Sama „Oratio” zajmuje kolejnych 14 stron druku na kartach sygnowanych (B, B2, C, C2, D, D2, E). Zaraz na wstępie w barokowym stylu zostaje przywołana osoba mecenasa kapituły Juliusza Dziewanowskiego i jego herb – Jastrzębiec, choć w druku brak ryciny przedstawiającej go. Orator następnie zwraca się do Prezesa kapituły, Jana od św. Władysława, a potem wszystkich ojców. Odwołując się do patrona prowincji – św. Jana Nepomucena, przypomina o tytule kościoła oborskiego (Nawiedzenia NMP), oraz patrona dnia (5 maja) św. Anioła męczennika. Następnie ponownie zwraca się do Jana od św. Władysława, prezesa kapituły, którego określa w sposób panegiryczny najpierw jako „*Provinciae Poloniae*

¹⁶⁹ Juliusz Dziewanowski (zm. 14.04.1772 w Oborach). Por. A. Mańkowski, *Dziewanowski Juliusz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, 169.

¹⁷⁰ Krajewski jest niejasny w swojej nocie biograficznej, czy chodzi o córkę Teresę, czy syna Marcina: M. Krajewski, *Dziewanowski Juliusz, h. Jastrzębiec*, w: M. Krajewski, *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, t. 1, A-L, Rypin 2014, 253-254.

¹⁷¹ Por. B. Dziewanowski-Stefańczyk, *Dziewanowscy i ich dwór w Grodkowie: zarys biografii*, „Notatki Płockie” 60/3 (244) (2015), 10-26. Archiwum Karmelitów na Piasku przechowuje *Liber Archiconfraternitatis Divinae Providentiae in Capella Ecclesiae S. Montis Oboriensis Ord. FF. B. V. M. de Monte Carm. Ex Singulari Munificentia Illustris ac Magnifici Domini Julii Dziewanowski erectae Anno 1740*, sygn. AKKr 487/A 163. Warto dodać uwagę o jego związku z bractwem szkaplerznym i św. Józefa przy klasztorze bydgoskim, gdzie nawet w 1770 roku został wybrany jako protektor stanu szlacheckiego. Por. WiMBP, *Descriptus ex alio Libro inscipiendo ab anno Domini 1672*, s. 83 (k. 40v).

¹⁷² Por. AKKr 170/543, 238-237.

¹⁷³ Por. AKKr 168/397, 329.

Gemma, in Corona Patrum fulgidissima”, a potem jako „*Triumphator Cordium, vere Princeps Animorum, Reipublicae Vestrae [kapituły] Caput*”. I przypomina, że był dwa razy na urzędzie prowincjała i już wcześniej w mowie mówił o nim jako stojącym pod krzyżem kcyńskim¹⁷⁴. Zaraz po nim panegirysta kieruje swą myśl do Ubalda od św. Andrzeja – schodzącego prowincjała¹⁷⁵. W końcu zwraca się do przeorów konwentów, nie wymienia jednak nikogo z imienia. Natomiast wyróżnia asystenta prowincjała, Erazma od św. Nepomucena¹⁷⁶. Wraca potem jeszcze do Dziewanowskich i kończy poświęcony im fragment wierszowanym życzeniem: „*Longaevos numeret Mecaenas Julius annos,/ Continuet similes & Lodoica dies*”.

Po ponownym zwróceniu się do całej kapituły, orator powierza Najświętszej Dziewicy zgromadzenie i jego zadania, potem jeszcze kieruje myśl do Eliasza, i kończy całość prośbą do św. Jana Nepomucena – patrona prowincji. Ostatnie zdanie jednak formułuje w swoim, znanym już nam stylu, tak by dojść do kończącego „*dixi*”: „*Mihi vero gratum erit a Vobis Capitulum, quod Vestris sint minora auribus, quaecunque dixi*”.

Trzeba niestety przyznać, że spośród wszystkich mów kapitulnych Kantego, ta jest najslabsza. Z jednej strony stylem, językiem i mentalnością panegiryczną nie odbiega znacząco od poprzednich (zwłaszcza tej z 1745 roku – „*Campus electoralis in Carmelo*”), ale zabrakło błyskotliwości konceptu i oszalamiającej dynamiki jego przeprowadzenia. Całość jest nie tylko w formie jak przeciętnie odrobione zadanie studenta retoryki, ale brak też nie tylko informacji o tradycji zakonnej, lecz również – występujących zwłaszcza w dwóch pierwszych mowach – ciekawego tła historii starożytnej, nadającego głębi przesłania. Z tekstu trudno jest nawet wydobyć jakieś informacje o poszczególnych zakonnikach, których zresztą Kanty omawiał już poprzednio. Trzeba przyznać oczywiście, że nie jest prostym zadaniem mówić pięć razy, prawie pod rząd, do mniej więcej tego samego gremium i na ten sam temat. Ale niestety właśnie objawiony potencjał intelektualny pierwszych mów i poetyckość wyrazu poprzedniej sprawiły, że oczekiwanie czytelnika stało się wymagające. Czyżby i ten spadek formy oratorskiej i ograniczenie inwencji były oznaką jakiejś słabości kryjącej się w samym Kantym? Tego zapewne się już nigdy nie dowiemy, a domyślanie się więcej niż jest to możliwe mogłoby być najzwyczajniej krzywdzące dla naszego karmelity.

¹⁷⁴ Por. *Capitolium extra Romam...*, 1742.

¹⁷⁵ Por. Puziak (2017), 180.

¹⁷⁶ Por. Kloskowski, 196.

Chronostychy – odbicie epoki czy inwencji umysłowej Kantego?

Warto zauważyć stosowanie w omawianych drukach Kantego modnego w okresie baroku zapisywania dat rocznych za pomocą chronostychów (chronogramów). Dla dzisiejszego czytelnika sumowanie podanych w systemie cyfrowym rzymskim wartości liczbowych nie jest zbyt łatwe¹⁷⁷. Natomiast wówczas chętnie dokładano dalsze utrudnienia: wpisywano liczby rzymskie w tekst przedstawiany. Ta kunsztowna operacja domaga się oczywiście doskonałego panowania nad językiem, a nie tylko zdolności matematycznej. Wydaje się, że ten rodzaj rozrywki umysłowej – twórczej – towarzyszył także wielkopolskim karmelitom.

Spośród analizowanych druków tylko jeden – *Capitolium extra Romam* – nie ma na stronie tytułowej tej barokowej facecji. Pozostałe dają nam przykłady tego typu twórczości bardziej czy mniej udane – ocenę pozostawiamy Czytelnikowi.

W Campus electoralis in Carmelo:

sVpra CaeLestes agnVs pULCherrIMVs agnos
In CrVCe pro CVnCtIs hostIa Vera fVIt.

*W Serenissima, invictissima, potentissima*¹⁷⁸:

sentIet eX oCVLIIs qVae sIt regIna DoLorVM
qVI gVttas terget VIrGInIs ante genas

W Novum emergens:

qVI DeCor CarMeLI

Dla porównania inwencji i niewątpliwej zdolności Kantego można przywołać podobne chronostychy z innych jego prac. Tym bardziej, że stosował tam także inne strategie liczbowe zapisu dat. I tak w *Septem ut octo dolores* mamy nawet bardziej skomplikowaną operację – podpowiedź liczbową pod poszczególnymi słowami:

Anno quo

Bis septem numeri, septem videre Dolores

101 290 364 290 403 299.

Die verò Martii

qVa se septenI renoVarVnt VIrGInIs enses.

Dodatkowo na koniec tegoż druku, jako że rok 1747 był ogłoszony jako „Annus gratiae Marianaе”, Kanty od św. Juliana daje jeszcze trzy różne wersje

¹⁷⁷ Użytkownik Internetu może się wspomóc stroną: http://www.fizkapu.hu/chronogram_anno.html.

¹⁷⁸ Koniecznie należy zwrócić uwagę w tym chronostychu, że tytuł Królowej (łac. Regina), który winien zaczynać się majuskułą, jest tu oddany przez kapitalik, tak by nie rozbijać jedności graficznej zapisu.

chronostychu na ten rok, wprowadzając kapitaliki, aby nie zaburzać graficznego obrazu całości i jednocześnie zachować poprawność ortograficzną:

Maesta parens CVIVs pIa fAsCIa terget oCeLLos
hIs, tVa, qVi reCoLVnt aVXILIare preCor.

bIs septeM saCer annVs habet; septenna DoLorIs
extIngVIt popVLI noXIa tanta tVI

eXperIor pLagas orbIs, gLaDIosqVe fVrorIs
Virgo ManVs popVLo porrIge, LaetVs erIt.

Inny przykład w *Occasus solis*:

SoLIIs In oCCasV LVXIt CastIssIMA Virgo
Et fLetV tanto peperIt soLatIa CVnCtlS

Natomiast w *Certamen singulare* zastosował tylko sumowanie wartości liczbowej liter:

ANNO QUO

Inviolata Parens, luctam complevit, ad Ada.

530 276 354 577 3 6

W końcu, w jedynym druku całkowicie polskim *Pierwszym polu kaznodziej-skim* zamiast chronostychu rocznego, Kanty zastosował inną zabawę umysłową na stronie tytułowej: zagadkę o imieniu samego autora:

„Jest za kolumną, Król imienia mego,

A Xiążę Liter, pierwszy sługa jego.

Na trzecie to mam, co pierwsze nikomu,

Ty wreszcie przydaj, jużci jesteś w domu”.

Podsumowanie

Ta zagadka i poprzedzające ją wszystkie przykłady chronostychów – są tylko świadectwem ducha epoki, którą Kanty od św. Juliana przesiąkł do głębi? A może są – w szczęśliwym „zbiegu okoliczności” – realną emanacją żywego umysłu wielkopolskiego karmelity? Tak czy owak, pozostają dla nas niezaprzeczalnym wyzwaniem i pytaniem o giętkość naszych umysłów rozleniwionych technologią, o żywotność inteligencji zbyt często niezbyt twórczo potrafiącej korzystać z bogactwa dostępnych informacji, i o bystrość wglądu w świat – może trzeba pozazdrościć temu osiemnastowiecznemu zakonnikowi pełnej poetyckiej subtelności kontemplacyjnej penetracji świata, nie tylko boskiego, ale i ziemskiego.

Trudno w tym kontekście nie stwierdzić z jednej strony, że mowy kapitulne Kantego od św. Juliana są świadectwem retoryki typowej dla jego czasów. Z dru-

giej strony jednocześnie potwierdzają nie tylko jego własne ambicje, ale realne obdarowanie zdolnością twórczą żywej inteligencji wspartej niewątpliwie pracą własną i wykształceniem. Zostawiamy tu oczywiście ocenę filologiczną i literacką jego twórczości specjalistom obu dziedzin. Również dla historyka przedstawione mowy kapitulne są ciekawym, choć zaledwie pomocniczym, źródłem mogącym potwierdzić i zilustrować stan szybko rozwijającej się w I poł. XVIII wieku prowincji wielkopolskiej *strictior observantia*. Sam Kanty od św. Juliana jest przykładem typowym dla jego epoki. Potencjał intelektualny i duchowy poszczególnych zakonników wielkopolskiej prowincji karmelitów czasów saskich, choć nie czyni z nich „gwiazd” pierwszej wielkości, to jednak nie pozwala ich zupełnie lekceważyć. Mają oni przygotowanie historyczne, filozoficzne, teologiczne, a przede wszystkim retoryczne, którego w pewnych wymiarach – *toutes proportions gardées* – mogłyby być dla dzisiejszych duchownych nie do pogardzenia.

Panegiryczny styl mów kapitulnych, z jednej strony jest programowy, z drugiej jednak nie przeszkadza ich autorowi w przedstawianiu – bardzo subtelnym – historii i cech własnych osób i miejsc, o których mówi, czy do których się zwraca. To właśnie stanowi dodatkową wartość historyczną, wybiegającą daleko poza faktografię. Zauważenie tego ‘naddatku’ treści wpisuje się we współczesną dyskusję nad panegirykiem staropolskim, który po latach lekceważenia dziś jest oceniany znacznie ostrożniej. I nie o krytyczną „pobłażliwość” chodzi, ale właśnie o uznanie panegiryku nie tylko w swej formie, ale także w jego stylu, nie za obłudny czy kłamliwy, ale faktograficznie wartościowy, choć domagający się odpowiednich narzędzi interpretacyjnych. Jak bardzo trudnym zadaniem dla historyków jest żmudne wypracowywanie tego typu narzędzi potwierdza historia historiografii w rozdziale o metodzie szkoły „Annales” czy też modnej wciąż w niektórych środowiskach psychohistorii.

Na koniec autor wyraża pracownikom Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, Biblioteki Ossolineum, Biblioteki Jagiellońskiej oraz Biblioteki PAU/PAN w Krakowie, bez pomocy których dotarcie do wielu egzemplarzy pism Kantego, nie tylko w dobie pandemii Covid-19, byłoby jeśli nie niemożliwe, to utrudnione. Osobne podziękowanie dla prowincjała karmelitów o. Bogdana Megera O.Carm. i dyrektora Archiwum Karmelitów na Piasku w Krakowie p. dr. Szymona Sułeckiego, za udostępnienie archiwaliów i zawsze okazywaną przyjacielską życzliwość. Dixi.

Słowa kluczowe: Wielkopolska Prowincja Karmelitów *Strictior Observantia*, Kanty od św. Juliana (1714-1760), mowy kapitulne, karmelici, panegiryk, chronostych, Obory, Markowice, Kcynia, Bydgoszcz, Drohobycz.

Summary

THE CARMELITE ORDER AS PORTRAYED IN THE CHAPTER ORATIONS
BY CANTIUS OF ST. JULIAN

Cantius of St. Julian (1714-1760) – a little-known 17th century Carmelite monk of the Greater Poland's Province of the Most Holy Sacrament Order of the Brothers of the Blessed Virgin Mary of Mount Carmel *Strictior Observantia* is credited with the authorship of the orations issued in print and preserved until today. It is the ones written and published in Latin that are analysed in the article in terms of the information regarding the Carmelite Order, its spiritual and intellectual tradition and Cantius' fellow monks. One can also gain insight into the Province's monasteries as well as Cantius himself. The biography of Cantius of St. Julian is preceded by a brief presentation of his oratorical output. This is followed by the examination of the specificity of the chapter orations, which in turn paves the way for the analysis of the four consecutive texts: *Capitolium extra Romam*, *Campus electoralis in Carmelo*, *Serenissima invictissima potentissima*, and *Novum emergens*. The final mention of chronograms serves to depict Cantius' mindset in the light of his contemporaries' way of thinking. The texts perused constitute a mine of information concerning minor facts about little-known details with respect to the history and tradition of the Carmelite Order as well as the Carmelite monks in charge of its Greater Poland Province.

Key words: *Strictior Observantia*, orations, the Carmelite Order, Cantius of St. Julian, monk.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezji Poznańskiej

Droszew, Liber baptisatorum (1608-1728), s. 14.

Archiwum Diecezjalne we Włocławku

Chodyński S., *Katalog prałatów i kanoników włocławskich*, [Włocławek 1914].

Archiwum OO. Karmelitów w Krakowie na Piasku

– *Decretale provinciae strictioris observantiae*, sygn. 168/397.

– *Liber decretalis*, sygn. 170/543.

– *Liber decretalis...*, sygn. 171/544.

– *Liber decretalis*, sygn. 172/545.

– *Wykaz ojców i braci prowincji wielkopolskiej...*, sygn. 174/614.

– *Album fratrum nostrorum...*, sygn. 175/547.